

renumeraty:

Słowo Polskie

 II. *Praktyka*
P.P. Biblioteka Jagiellońska
 za granicą
 Numer pojedynczy
 Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrol. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miejsc 25 proc. Zagranicą cznie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.96). — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Sławomir Czerwiński.

Pamięci wielkiego pedagoga.

Umarł nagle, w rozkwicie swych sił intelektualnych minister Sławomir Czerwiński.

Państwo polskie, kultura, oświata poniosły straszną, niepowetowaną stratę. Był to bowiem mąż stanu w pełnym znaczeniu tego słowa. Na swym stanowisku, jednym z najbardziej odpowiedzialnych w każdym państwie, łączył głęboką, wszechstronną wiedzę i wielką fachowość ze zdolnością szerokiego umiowania całokształtu zagadnień państwowych i subtelną wrażliwością na potrzeby kultury polskiej.

Jako minister oświecenia nie tylko dbał o możliwie szeroką rozbudowę szkolnictwa i oświaty, ale niemniej silny kładł nacisk na tego ducha, który winien w szkołach naszych panować. Chciał i pragnął gorąco, aby polskie szkoły nie tylko dobrze kształciły, ale aby wychowywały młode pokolenie na dobrych obywateli państwa, przyszłych budowniczych mocarstwowej potęgi Polski.

Mając wyraźny pogląd na zadanie polskiego szkolnictwa z niebывałą odwagą cywilną i głębokim przekonaniem bronił swego programu działania. Mowy jego wygłaszane publicznie — czy to w izbach ustawodawczych, czy to na zjazdach pedagogicznych i naukowych swoją głębią, przekonaniem, szczerością i odwagą zmuszały do szacunku nawet przeciwników.

Wypowiedział bezwzględna walkę partyjnictwu tak rozpanoszonemu w naszym szkolnictwie, zwłaszcza średnim, przeciwstawił się z całą siłą fałszowaniu historii walk o Niepodległość Polski, uprawianemu przez tychże „partyjników” — zmusił uczyć dzieci w szkole szacunku i miłości dla Tego, kto jest twórcą dzisiejszej Niepodległej Polski.

Miał siłę z całą stanowczością przeciwstawić się szowinizmowi w szkolnictwie — i umiał zrealizować hasło — państwo dla wszystkich — otwierając szeroko drzwi szkół polskich dla dzieci wszystkich wyznań i wszystkich narodowości, zamieszkujących państwo polskie, jednocześnie należnym szacunkiem otaczając ich odrębności kulturowe i religijne.

W rządzie bronił interesów szkolnictwa i oświaty, wobec szerokich kół pedagogicznych naukowych i oświatowych działaczy był wykładnikiem ogólnopolskich państwowych interesów i możliwości na tem polu pracy. Dlatego pozostanie na zawsze wzorem ministra oświecenia publicznego.

Jako pedagog — miał wieloletnie doświadczenie, gdyż przeszedł wszystkie szczeble kariery pedagogicznej — od zwykłego nauczyciela po przez stanowiska dyrektora szkoły, wizytatora i wiceministra do tego naczelnego miejsca, z którego zwolniła go nieublagana śmierć.

Dlatego znał osobiście potrzeby szkolnictwa, znał osobiście warunki bytu i pracy nauczyciela polskiego,

nadal uważał siebie za człowieka środowiska nauczycielskiego, które otaczał koleżeńską serdecznością i gorliwą troską. Był więc nie tylko ministrem i zwierzchnikiem, ale i dobrym kolegą.

Kochał swój zawód. Na każdym stanowisku wkładał całą duszę w swoją pracę — miał należyte zrozumienie wielkiej roli i posłannictwa kulturalnego wogóle nauczyciela, a w szczególności w Polsce, gdzie analfabetyzm do dziś jeszcze jest plagą i hańbą.

I dlatego będąc ministrem nadal pozostał w swej psychice przedewszystkiem pedagogiem. Całe szkolnictwo — ta ogromna sieć szkół początkowych, średnich, zawodowych, wyższych — w jego psychice były jedną wielką szkołą, której był nauczycielem. wy-

chowawcą i dyrektorem. Dlatego można powiedzieć o nim, że nie tylko wyszedł ze środowiska nauczycielskiego, ale że i pozostał w niem do końca swych dni pracowitych.

Był nie tylko wielkim pedagogiem, a być może właśnie dlatego nim był, że był człowiekiem niesłychanej dobroci, pięknego serca i szlachetności. Kochał i miłował cztery miliony dzieci, uczęszczających do szkół w Polsce — otaczał je wszystkie jednaką troską i serdecznością. Gdy mówił o tych jasnych głowach, których wychowanie państwo mu powierzyło — jakąż miłością, jakąż serdecznością, jaką troską głęboką były przepełnione jego słowa. I dlatego żałoba dziś spadła na całą kulturalną Polskę.

Odszedł człowiek wielkiej myśli, wielkiego serca, wielkiej twórczej pracy państwowej. Odszedł w rozkwicie swych sił niespożytych, w toku realizacji swego wielkiego programu. Żal powszechny będzie mu towarzyszyć, gdy wdzięczna Polska będzie oddawała mu ostatnią posługę.

Ale jednocześnie jesteśmy dumni, że Polska Niepodległa miała już takiego ministra oświaty, jakim był ś. p. Sławomir Czerwiński.

Cześć jego świetlanej pamięci!
Niech myśl jego i duch jego na zawsze pozostaną w murach Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych.

Tadeusz Hołówko.

Po skonie ś. p. min. Czerwińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (B). Pogrzeb ś. p. ministra Czerwińskiego odbędzie się w piątek o godz. 10 rano z kościoła św. Krzyża. W pogrzebie weźmie udział prezydent Mościcki, bawiaci w Wiśle, Rząd in corpore, Marszałkowie sejmu i senatu, podsekretarze stanu, korpus dyplomatyczny i delegacje ponad dwustu stowarzyszeń. Nabożeństwo żałobne odprawi ks. kardynał Kakowski. Kondukt poprowadzi ks. biskup Gall. Na cmentarzu przemówią imieniem Ministerstwa Oświaty wice-minister ks. Zongołowicz, im. Klubu parlamentarnego B. B. W. R. prezes Sławek, a imieniem senatów akademickich rektor Uniwersytetu warszawskiego Michałowicz. 6 b. m. po południu marszałek Świtalski złożył wódwie po ś. p. min. Czerwińskim, kondolencje.

Marszałek senatu nadesłał telegram kondolencyjny p. Jadwidze Czerwińskiej: W związku z pogrzebem ś. p. Czerwińskiego, na którym Marszałek będzie obecny, powraca on z urlopu jutro i obejmie urządowanie.

Do Prezydium Rady Ministrów wpłynęły między innymi następujące depesze kondolencyjne: „Uniwersytet Jana Kazimierza przysłał wyrazy najgłębszego żalu z powodu ciężkiej straty, która dotknęła szkolnictwo polskie przez zgon ś. p. ministra Czerwińskiego. (—) Witkowski”.

W imieniu Politechniki lwowskiej i własnym składam wyrazy głębokiego żalu z powodu ciężkiej straty, jaką poniosło szkolnictwo polskie przez śmierć ministra Czerwińskiego. Rektor Minkiewicz”.

Metropolita kościoła prawosławnego w Polsce Djonizy złożył wieniec przy zwłokach ś. p. min. Czerwińskiego. W sobotę metropolita Djonizy odprawi uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłego. Wczoraj złożył też wieniec przy zwłokach ś. p. Zmarłego, poseł holenderski.

Związek Polskich Tow. Szkolnych w Berlinie wysłał na ręce wdowy po ś. p. ministrze Czerwińskim następujący telegram: „Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu ś. p. ministra Sławomira Czerwińskiego, wie loletniego wybitnego działacza na polu kultury i oświaty polskiej, przysłał Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Berlinie. (—) Baczewski”.

=□=

Były konsul sow. we Lwowie Łapczyński będzie działał wśród ukraińców w Pradze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (G). Z Pragi donoszą: B. konsul sowiecki we Lwowie, p. Łapczyński ma być wkrótce mianowany na podobne stanowisko w Pradze. Nominacja ta wywołuje liczne komentarze w kołach emigracji ukraińskiej, gdyż p. Łapczyński jest znany ze swych wystąpień z czasów pobytu we Lwowie. P. Łapczyński jest uważany w Sowietach za specjalistę w sprawach ukraińskich, dlatego przypuszczają, że nominacja ta pozostaje w związku z powierzeniem p. Łap-

czyńskiemu kierownictwa szeregu akcji rozkładowych wśród emigracji ukraińskiej, której ośrodkiem jest Praga. Celem tej nominacji ma być również pośrednie oddziaływanie na ukraińców w Małopolsce Wschodniej przez różne ukraińskie organizacje antypolskie, mające swoją siedzibę w Pradze.

Dziwnym zbiegiem okoliczności na czele t. zw. wykonawczego komitetu ukraińskiego, powołanego do życia, celem prowadzenia akcji protestacyjnej przeciw Polsce, stoi Piotr Maka-

renko, który pozostawał do niedawna w ścisłych stosunkach z misją sowiecką w Pradze i jest jednym z kierowników filozowieckiej grupy wśród emigracji ukraińskiej.

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Znowu niepokój na giełdzie londyńskiej.

Londyn. 6 sierpnia. (PAT). Mimo uspokojenia, zanotowanego na giełdzie londyńskiej, onegdaj w związku z uzyskaniem pożyczki 50 milionów. wczoraj giełda wykazała znowu silny niepokój.

Funt szterling spadł bardzo znacznie.

O godzinie 1'30 w południe notowano 123'40 franków franc., 484 3/8 dolarów, 24'80 franków szwajcarskich i 12'02 i 1/2 guldenów holenderskich za jeden funt szterling. Około godziny 3 nastąpiła lekka poprawa. Funt doszedł do 123'80 franków francuskich, co jednak jest jeszcze o 8 centimów poniżej granicy, w której wywóz złota przestaje się opłacać.

W miarodajnych kołach City tłumaczą wczorajsze nieoczekiwany spadek kursu funta częściowo, faktem

ponownego otwarcia banków niemieckich,

które w dalszym ciągu wyzywiają się nagromadzonych w Niemczech funtów szterlingów, ulegając szerzonym nieodpowiedzialnym pogłoskom o trwałym rzekomo nieporozumieniu pomiędzy Londynem i Paryżem, po części zaś niekorzystnemu dotychczas obrotowi rokowań rozpoczętych onegdaj w Londynie.

w sprawie o Stillhaltekonsortium.

Z ramienia banków niemieckich rokowania prowadzi Schlipper z Deutsche Diskonto - Bank. Trudności stawiają Amerykanie co do terminu przedłużenia kredytów, a także co do wysokości nowego oprocentowania. Powstała również kwestia czy mają być przedłużone tylko kredyty w obcej walucie, czy też i w markach. Delegacja szwajcarska żąda wycofania kredytów w markach powołując się na precedens austriackiego Zakładu kredytowego, skąd kredyty w walucie austriackiej zostały wycofane, a tylko kredyty w walucie obcej były przedłużone. Szwajcarzy pragną dalej ograniczenia Stillhaltekonsortium jedynie do kredytów udzielonych bankom z zachowaniem wolnej ręki w wycofywaniu innych kredytów, a zwłaszcza revolving - credits, które pragną wycofać również Amerykanie. Przewszystkiem jednak nad obradami za-

wisła niepewność **niedzielnego referendum w Prusach**, którego wynik oczekiwany jest w Londynie z największym niepokojem.

Paryż. 6 sierpnia. (PAT). Spadek kursu funta szterlinga wywołał w tuł. kołach finansowych wielkie zdziwienie tem bardziej, że nieznane są przyczyny tego zjawiska. Wedle „Le Matin“ spadek funta nie może być przepisywany sprzedaży dewiz angielskich przez bank francuski, który od początku tygodnia, przeciwnie zakupuje funty. Zdaniem „Exelsior“ ma się tu do

czynienia raczej z chwiejną taktyką zainteresowanych kół angielskich. Ruch złota w kierunku kontyentu wywołał w konsekwencji przykre zamieszanie, niema jednak miejsca na obawy poważniejszych następstw.

Londyn. 6 sierpnia. (PAT). Wskutek wczorajszych wahań kursu funta szterlinga, kurs franka nie podwyższył się ponad 123.75. Podobnie kształtował się również kurs guldena holenderskiego, wskutek czego rozpoczął się ponowny odpływ złota, którego za 2.5 miliona funtów odeszło do Paryża i Holandji.

Amerykanie o kryzysie niemieckim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6 sierpnia. (B). Wybitni ekonomiści amerykańscy, którzy przybyli do Polski z ramienia fundacji Carpeggio dla zbadania sytuacji finansowej i gospodarczej w Polsce, pp. Sex Sharp, Stocking i Zimmerman, złożyli 6 bm. wizytę ministrowi Zaleskiemu. Zapytani przez przedstawiciela PAT, o rezultaty swej podróży po Europie, profesorowie amerykańscy odpowiedzieli, że zaznajomienie się z stosunkami i sytuacją powojenną Europy spowoduje szereg prac i publikacji po powrocie do Ameryki. Goście nie mają dość słów wdzięczności za serdeczne przyjęcie w Polsce.

Zapytani o wrażenia z Niemiec od-

powiedzieli: Kwestja niemiecka — to w obecnej chwili dla ekonomisty kwestja kryzysu. Staraliśmy się zbadać ją aż do dna. Jednakowoż sprawa ta jest zbyt obszerna, by można ją zamknąć w ramach wywiadu dziennikarskiego. Kryzys niemiecki jest groźnym niebezpieczeństwem nie tylko dla Niemiec, lecz i dla całego świata, to też wymaga on natychmiastowej współpracy całej Europy i Ameryki. Świat jest zainteresowany w dziele porozumienia Polski i Niemiec. Pierwszym krokiem do tego porozumienia jest po rozumienie gospodarcze obu tych krajów.

==□==

„Sprawa więcej niż pruska“.

Paryż. 6 sierpnia. (PAT.) W dzienniku „Ere Nouvelle“ ukazał się dłuższy artykuł Herriota o niedzielnym plebiscytcie w Prusach w związku z całą sytuacją niemiecką zaznaczający, że obrót jaki weźmie polityka Europy zależy przeważnie od wyników tego plebiscytu. Herriot pisze między innymi co następuje: Jest to sprawa ściśle pruska, oświadczył kanclerz Brüning, uczciwość każe mu jednak dodać: z punktu widzenia prawnego. Tak Ale z punktu widzenia politycznego czy zapomniano już o tem, że Prusy są zasadniczym elementem organizacyjnym Rzeszy niemieckiej, że

nawrócenie się Prus do idei demokratycznych było głównym ratunkiem dla republiki niemieckiej, zasadniczą gwarancją jej egzystencji. Powrót do militarystyki byłby faktem historycznym, wznowieniem tradycji szczęśliwie minionych. Być może, że kanclerz nie mógł nic więcej powiedzieć. Jest to jego rzecz. Ale naszą rzeczą jest nie pomniejszanie doniosłości międzynarodowego aktu, który ma się dopełnić. Referendum z dnia 9 sierpnia jest sprawą więcej niż pruska, dotyczy ono bezpośrednio całej polityki pokojowej.

==□==

Kronika telegraficzna.

Z Budapesztu odleciał na własnym samolocie do Wiednia po dwudniowym pobycie arcyksiążę Antoni Habsburg z małżonką ks. Ileaną.

Na placu Czerwonym w Moskwie odbyła się rewja kultury fizycznej z okazji 10 rocznicy czerwonej międzynarodówki sportowej. W rewji wzięło udział około 40.000 sportowców z Moskwy i z zagranicy. Rewji przypatrywał się Stalin, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele prasy sowieckiej i zagranicznej.

Dolinę Renu nawiedziła wielka burza połączona z długotrwałą ulewą. W miastach zalane zostały w wielu domach piwnice i mieszkania parterowe. Komunikacja kołowa i samochodowa pomiędzy szeregiem miejscowości uległa dłuższej przerwie. Zbiory w winnicach i na polach doznały znacznych szkód. Wskutek przerwania się przewodów elektrycznych wiele dzielnic w Stuttgardzie pogrążonych było przez dłuższy czas w ciemnościach. Dotychczas zanotowano dwa wypadki śmierci odporażenia piorunem.

Dzienniki donoszą z Barcelony, iż wskutek silnego przypływu morza pękły liny zapomocą których uwiązany był krążownik argentyński. Zatopione zostały dwa doki, a wiele barek doznało uszkodzeń. Podobnie silny przypływ miał miejsce w Aragonie. W czasie przypływu dostało się do portu jakieś wielkie zwierzę morskie, które następnie zniknęło.

Góra Lanoto w Meksyku w stanie Vera Cruz, o której nie wiadano, że jest pochodzenia wulkanicznego, ujawniła nagle działalność. Wskutek wybuchu zginęło 10 osób.

W ostatnich dniach mnożą się na Litwie wypadki tyfusu plamistego. W Kownie naliczono w bież. tygodniu 8 zachorowań na tyfus. W powiecie mariampolskim zanotowano również większą ilość zachorowań.

Do ogłoszonego przez władze mandatowe planu rozwoju Palestyny, odniosła się prasa arabska krytycznie, twierdząc, że plan ten nie zadowala Arabów i nie usuwa niebezpieczeństwa sjonistycznego. Celem zajęcia stanowiska w tej sprawie ma się odbyć w

pierwszych dniach września b. r. specjalnie posiedzenie egzekutywy arabskiej.

Lotnik amerykański Mollison, który w dniu 29 lipca wystartował w Wyndham w Australji, wylądował w zatoce Pevensy i po krótkim odpoczynku wystartował ponownie w kierunku aerodromu w Craydon.

Lotniczka brytyjska Amy Joasohn wylądowała w Tokio, kończąc w ten sposób lot z Londynu. Olbrzymie tłumy zgotowały lotnicze owację.

Na cmentarzu żydowskim w Kłajpedzie nieznani sprawcy zdemolowali 26 nagrobków. Panuje przekonanie, że sprawcami są zwolennicy Hittlera.

W Laon w czasie szalejącej burzy piorun uderzył w namiot, w którym schroniło się 10-ciu żołnierzy, biorących udział w ćwiczeniach wojskowych. 8-miu z nich zostało zabitych, jeden ranny.

W Fiume rybacy wylowili olbrzymiego żółwia morskiego długości 1'40 cm. o wadze 110 kg. i przypuszczalnym wieku 80 lat. Przy umieszczaniu niezwyklego okazu w prowizorycznym basenie, żółw odgryzł palec jednemu z robotników.

W Birmingham w stanie Alabama na automobil, w którym znajdowały się trzy młode dziewczęta, należące do zamożnych sier miasta, napadł w lesie neger uzbrojony w rewolwer, który zmusił Amerykanki do opuszczenia pojazdu i terroryzował je, znęcając się nad nimi w ciągu 4 godzin. Wreszcie kiedy próbowały uciec dał w ich kierunku szereg strzałów, zabijając jedną na miejscu, dwie inne ciężko raniąc.

NA GRANICY LITEWSKIEJ.

Wilno. 6 sierpnia. (PAT.) Na odcinku granicznym w pobliżu Dmistrówki odbyła się polsko-litewska konferencja graniczna w sprawie wymiany przestępców kryminalnych uciekających przez granicę przed odpowiedzialnością sądową.

Wilno. 6 sierpnia. (PAT.) W ciągu ubiegłego miesiąca władze litewskie wysiedliły do Polski ogółem 19 osób w tem 6 kobiet. Są to przeważnie osoby ze sfer inteligencji pracującej na polu oświatowym.

KŁOPOT Z OGÓRKAMI.

Praga. 6 sierpnia. (PAT). Plantatorzy ogórków znaleźli się skutkiem wielkiego tegorocznego urodzaju i utrudnionego wywozu do Niemiec, do kad głównie kierowano dotychczas eksport, w ciężkiej sytuacji. Stronnictwo agrarne, pragnąc im przyjść z pomocą, wysłano do okolic, gdzie rozwinięta jest uprawa ogórków, komisję, która zakupiła po cenie 10 koron (około 2.70 zł) za 100 kg. około 14 wagonów ogórków i zniszczyła je na miejscu przy pomocy nafty i wapna.

PLAN REGULACYJNY RZYMU.

Rzym, 6 sierpnia. (PAT.). Na specjalnie zwołanym w pałacu „Wenecja“ zebraniu dziennikarzy włoskich i zagranicznych gubernator Rzymu ks. Ludovisi w obecności premiera Mussoliniego złożył relację o planie regulacyjnym stolicy, poczem Mussolini zapowiedział realizowanie tego planu w r. 1932, w 10-tą rocznicę rewolucji faszystowskiej. Premier zaznaczył, że akademia włoska roześle zaproszenia całej mu światu cywilizowanemu, aby korzystając z ułatwień kolejowych, wszyscy interesujący się mogli naocznie zapoznać się z dziełem, dokonaniem przez faszystów. Ciągłe zarzuca się nam zbyt ni szacunek dla głazów — powie dział premier — my zaś szanujemy to co wymaga szacunku, a poświęcamy chętnie to, co stanowi niepożądany kolor brudu.

Wpływ sportu na piękną budowę.



Ogromny rozwój sportów lekkoatletycznych wywiera coraz większy wpływ na wygląd współczesnej kobiety. Na często odbywających się zawodach widzi się jak gdyby posąg greckie, radujące oczy pięknymi kształtami i tężyzną życiową. Przykładem jest wyobrażona na naszym zdjęciu sportswoman, rzucająca włócznią.

Energiczna pomoc Rządu dla rolnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (B). P. premier Prystor przyjął prezesa rady naczelnej organizacji ziemiańskich, senatora Zdzisława Lubomirskiego, który przedstawił mu sprawę nieuzasadnionej niżki cen zboża, jaka się daje ostatnio obserwować. P. premier Prystor oświadczył, że Rząd zwraca na to uwagę i prowadzi akcję, mającą na celu ukrócenie tego niepożądanego i nieuzasadnionego objawu. Rząd stosuje i nadal będzie stosował środki leżące w programie polityki zbożowej, a mianowicie: interwencję państwowych zakładów przemysłowo - zbożowych, zwrot ceł przy eksporcie zboża, oraz

kredyty. Zwrot ceł za jęczmień nie ulegnie żadnej zmianie, ani co do zasady, ani co do wysokości.

KREDYTY DLA ROLNICTWA NA ZASTAW ZBOŻA.

Warszawa, 6 sierpnia. (B). Jak się dowiadujemy, Bank Polski uruchomił w tych dniach kredyty dla rolnictwa na zastaw zboża w wysokości 50 milionów złotych. Z sumy tej Państwowy Bank Rolny otrzymał 15 milionów złotych, oraz 10 milionów zł. na zaliczki zbożowe dla drobnych rolników, zaś Bank Gospodarstwa Krajowego

5 milionów złotych. Tak szybkie uruchomienie kredytów przyczyni się niezawodnie w dużym stopniu do wstrzymania spadku cen żyta w Polsce.

Warszawa, 6 sierpnia. (B). 4 b. m. Bank Polski przyznał kredyty na zastaw rolny na sezon 1931/32 następującym instytucjom: Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Poznański Ziemstwa Kredytowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Centrala Rolników w Polsce, Państwowy Bank Rolny, Wileński prywatny Bank Handlowy, Zjednoczony Bank Ziemiański i Bank Kwilecki Potocki i Ska.

Kawa Meinla

mieszanki najlepszych gatunków
Akademicka 2a. 3626t Rynek 18

Z ONIA.

SANACJA BUDŻETU M. WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 sierpnia. (B). Ministerstwo spraw wewnętrznych przyjęło do wiadomości fakt zmniejszenia wydatków w budżecie m. Warszawy na sumę około 6-ciu milionów złotych. Jednocześnie ministerstwo zauważyło, że jest to dopiero pierwszy etap redukcji, która w reskrypcie ministerstwa była zastrzeżona na sumę 16 milionów złotych, a powinna, zdaniem rzeczoznawców, wynosić 20 milionów złotych. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło reorganizację poszczególnych oddziałów miejskich, zmniejszenie nadmiernych wydatków w szpitalach miejskich, uformowanie plac pracowników i wiele innych oszczędności zwłaszcza w wydatkach administracyjnych.

NOWY POSEŁ BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (B). Wskutek śmierci śp. ministra Czerwińskiego, który piastował mandat posełki z listy państwowej nr. 1, wchodzi do sejmu w jego miejsce Wacław Karwacki, prezes Centr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych.

600-LECIE MATKI BOSKIEJ KODEŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (G). Z Lublina donoszą: Z okazji 600-LECIA SPRAWOZDANIA cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej z Rzymu do Kodenia, odbędzie się 15 bm. wielki obchód jubileuszowy z udziałem ks. Kardynała Hłonda prymasa Polski. Spodziewany jest napływ pielgrzymów z całej Polski.

POCIĄG DO TARNOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 sierpnia. (B). 8 bm wyjedzie z dworca głównego o godz. 18.55 pociąg specjalny do Tarnowa, który powiezie uczestników zjazdu Legionistów.

POŻYCZKA KONWERSYJNA Z 1924.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (B). Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej umorzono w lipcu drogą wykupu 5 proc. obligacje pożyczki konwersyjnej z r. 1924 na sumę 5,388 000 zł.

OCIEMNIALI INWALIDZI NIE PLACĄ ZA RADJO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (B). W związku z wiadomością o zwalnianiu z opłat za instalacje radiowe inwalidów wojennych, ministerstwo poczt i tel. wyjaśnia, że zwolnieni mogą być tylko ociemniałi inwalidzi wojenni.

„KURJER PORANNY” PRZECHODZI DO OPOZYCJI?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 sierpnia. (G). W kołach dziennikarskich rozeszła się wiadomość, że warszawski „Kurjer Poranny” pismo o kierunku prorządowym, które ostatnio znajduje się w znacznych trudnościach finansowych, ma w pierwszych dniach września przejść na pismo opozycyjne. Ponoś są w toku pertraktacje ze Stronnictwem Ludowym.

Gen. Sosnkowski wraca do życia politycznego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (G). Prasa zwraca uwagę, że na liście mówców, którzy będą przemawiali na akademii w czasie zjazdu Legionistów w Tarnowie, widnieje też nazwisko gen. Sosnkowskiego. Na tej podstawie snuje się różne wnioski i domysły, jest to

bowiem pierwsze wystąpienie gen. Sosnkowskiego od wypadków mających. Wystąpienie to jest uważane za odpowiedź powrotu gen. Sosnkowskiego do życia politycznego. Fakt jest żywo komentowany i wywołuje duże zainteresowanie.

Obniżka płac w Kasach Chorych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (G). W ciągu sierpnia b. r. będzie ogłoszona pragmatyka służbowa i nowa skala wynagrodzenia dla pracowników Kas chorych. Pensje będą się wahały w granicach od 80 do 1.500 zł. miesięcznie. Zaznaczyć należy, że wszystkie dotychczasowe pobory są od tej skali wyższe, w Warszawie o 15 proc., w innych miastach o 30 proc. Ogólna wysokość wydatków administracyjnych bę-

dzie w Kasach chorych obniżona do 7 proc. Płace komisarzy będą obniżone o 35 proc. Ponieważ umowa z komisarzami Kas chorych wygasa w najbliższych dniach, większość z nich będzie zwolniona, a zostaną przyjęci nowi. Komisarz warszawskiej Kasy chorych p. Rożnowski pozostanie na swoim stanowisku. Obniżono też płace komisarzom rewizyjnym o 15 proc.

==□==

Regulacja cen — a Rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (B). Dnia 6 bm. minister Pieracki przyjął delegację złożoną z panów Klarnera, prezesa Związku Izb Przemysłowo-handlowych, Sturma, wiceprezesa Stowarzyszenia Kupców Polskich i dr. Wencla, sekretarza rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa polskiego. Delegacja przedstawiła p. ministrowi swój punkt widzenia na sprawę udziału kół gospodarczych, oraz uprawnień władzy administracyjnej w zakresie regulowa-

nia cen. Minister Pieracki odpowiedział delegacji, że należycie docenia warunki, w jakich odbywa się obrót gospodarczy, i zaznaczył, że wszystkie poczynania władz administracyjnych będą się odbywały w oparciu o współdziałanie samorządów gospodarczych. Min. Pieracki stwierdził wreszcie, że nie są zamierzone żadne istotne zmiany w dotychczasowych normach oddziaływania władz administracyjnych na regulację cen.

„Jesteśmy zdecydowani powybijają Niemcom zęby...”

Fantastyczne brednie pism niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (B). Niemieckie pisma „Local Anzeiger” i „Der Tag” zamieściły fantastyczną wiadomość o rzekomym zjeździe legionistów, który miał się odbyć w Kartuzach na Pomorzu. Na zjeździe tym miał przemawiać gen. Rydz-Śmigły. Oba nacjonalistyczne pisma wkładała w usta gen. Śmigłego m. in. takie słowa: „Niebawem pomaszerujemy przeciw odwiecznemu wrogowi niemiec-

kiemu i jesteśmy zdecydowani powybijają mu zęby. Pierwszym etapem naszej walki będzie zajęcie Gdańska. Gdy Gdańsk i Prusy Wschodnie wrócą do Polskiej Macierzy, wtedy Niemcy zechcą rozmawiać o Locarnie Wschodniej”.

Poselstwo polskie w Berlinie zdementowało tę z gruntu zmyśloną wiadomość zaraz po jej ukazaniu się.

==□==

MEDAL NIEPODLEGŁOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (B). Dziś ogłoszono listę osób odznaczonych za działalność niepodległościową. W liście figurują m. in. nazwiska następujących Lwowian: mjr. Józef Boclanowski, Włodzimierz Eminowicz, Helena Hołówko, Wawrzyniec Hyla, Józef Jungraw, kpt. Stanisław Paczosa i Janina Świtańska.

STARCIĘ STRAJKUJĄCYCH Z POLICJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (G). Z Łodzi donoszą: Strajkujący robotnicy sezonowi urządzili wczoraj w Polesiu Konstantynowskim wiec z udziałem około tysiąca osób. Przebieg wiecu był bardzo burzliwy. Gdy oddział policyjny usiłował zebranych rozprószyć, robotnicy obrzucili policję kamieniami. Przedownik policji został dotkliwie pokaleczony. Policja konna rozprószyła tłum, kilka osób aresztowano.

TROPIKALNE UPAŁY W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (G). W Berlinie panują od czteru dni tropikalne upały. Termometr pokazuje powyżej 35 st. w cieniu. Wedle przepowiedni meteorologicznych, upały te zakończą się dopiero pod koniec tygodnia.

ODJAZD KS. CHIGI DE ALBANI.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT). Dziś o godz. 9.05 wielki mistrz zakonu maltańskiego ks. Chigi de Albani, w towarzystwie barona de Vasqu Puttingen odjechał pociągiem wrocławskim do Trachtenburga. Do granicy państwa odprowadzili ks. Chigi p. Hutten Czapski, prezydent polskiego związku kawalerów maltańskich i ambasador Chłapowski. Na dworcu żegnał odjeżdżającego nuncjusz apostolski Marmaggi i zastępca szefa protokołu dyplomatycznego MSZ. Przeździecki, oraz licznie zgromadzeni konitratrzy.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. W całej niemal Polsce pogoda słoneczna i upalna. Tylko na Podkarpaciu pochmurno. Temperatura wynosiła 22 st. w Gdyni, 24 st. w Wilnie, 25 st. w Zakopanem, 26 st. w Suwałkach, 27 st. we Lwowie i w Grodnie, 28 st. w Białymstoku, Brześciu n/Bugiem, Tarnopolu i Łucku, 29 st. w Zaleszczykach, 30 st. w Warszawie, Krakowie, Toruniu, Przemyślu i Cieszynie, 31 st. w Poznaniu i w Bydgoszczy, 32 st. w Łodzi i w Kielcach.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Początkowo pogodnie, potem pochmurno, popołudniu skłonność do burz lub przelotnych deszczów. Temperatura ponad 30 st. Po burzach ochłodzenie. Słabe wiatry wschodnie.

==□==

W niemieckim młynie

OREDZIE RZADU PRUSKIEGO PRZECIW PLEBISCYTOWI. — ZAWIESZENIE DZIENNIKÓW KOMUNISTYCZNYCH. — ZARZĄDZENIA DEWIZOWE NIEPOKOJA. — NAPAD NA BANK. — A ARTYLERJA ĆWICZY.

Berlin, 6 sierpnia. (PAT.) Rząd pruski rozesał dziś do wychodzących na obszarze Prus pism codziennych orędzie zwrócone przeciwko plebiscytowi. Na podstawie dekretu prasowego wszystkie pisma, bez różnicy odcieni politycznych, obowiązane są do ogłoszenia pełnego tekstu orędzia w najbliższych swoich wydaniach. Fakt, iż rząd pruski po raz pierwszy od lat 12 zastósował tego rodzaju przymus publikacji na kilka dni przed plebiscytem, wywołał w kołach plebiscytowych liczne protesty i komentarze.

Berlin, 6 sierpnia. (PAT.) Nadprezydent prowincji saskiej zawiesił dzisiaj na przeciąg 3 miesięcy 5 dzienników komunistycznych, ukazujących się w poszczególnych miejscowościach Saksonii. Zakaz nastąpił wskutek ogłoszenia przez wspomniane organy artykułów podburzających do nieposłuszeństwa w stosunku do dekretów rządu Rzeszy. „Volkswärts”, wydawany w Monachium przez b. marszałka polnego Ludendorfa, zawieszono na 3 tygodnie.

Berlin, 6 sierpnia. (PAT.) Społeczeństwo niemieckie jest w dalszym ciągu zaniepokojone ostatnimi zarządzeniami dewizowymi, uważając, że mogłyby one niechybnie dopuścić do wybuchu wojny handlowej z krajami, importującymi do Niemiec. Dla szerokiej sfer ludności obostrzenia dewizowe są tembardziej niezrozumiałe, że Niemcy zostały z powodu moratorium zwolnione od przekazania zagranicy 1, 600,000,000 mk. w dewizach, że obecnie odpadają procenty, płacone za kredyty krótkoterminowe, wycofane z Niemiec, że nadwyżka wywozu nad przywozem w bilansie handlowym niemieckim za pierwsze półrocze roku bieżącego wynosi 1 miliard mk. i że bilans ten nie wykazuje zgoda tendencji do zmiany na gorsze.

W ostatniej chwili, jak twierdzą w kołach politycznych, rząd Rzeszy pod presją opinii publicznej zdecydował się miał na pewne modyfikacje postanowień o obrotach dewizowych.

Berlin, 6 sierpnia. (PAT.) Dzisiaj dokonano napadu na oddział meklenburskiego banku depozytowo - wekslowego w Hagenow. 2 bandytów sterowały rewolwerami kierownika oddziału i zrabowało całą zawartość kasy dziennej w wysokości 2.000 Mk. Mimo energicznej próby obrony, jaką podjął kierownik oddziału, bandyci zbiegli wraz z łupem na stojącym w pobliżu czerwonym samochodzie. Policji nie udało się dotychczas natrafić na ślad bandytów.

Berlin, 6 sierpnia. (PAT.) W zatoce kilońskiej odbywają się obecnie ćwiczenia artyleryjskie niemieckiej floty wojennej z zastosowaniem amunicji pełnego kalibru. Jako cel podczas ćwiczeń służy m. in. dawny okręt liniowy „Zähringen”. W czasie strzelania nocnego szerokie zastosowanie znajdują granaty świetlne, oraz zasłony ze sztucznej mgły, równocześnie dokonywane.

==□==

„NARÓD WŁOSKI CHCE SPOKOJU”

Rzym, 6 sierpnia. (PAT.) Miejscowe koła polityczne, podkreślając przede wszystkim rolę Włoch w kontynuowaniu pracy pokojowej na terenie Europy, wskazują na to, że serdeczność w stosunkach włosko-niemieckich nie prowadzi bynajmniej do porozumienia wymierzonego przeciw komukolwiek. System państwowych porozumień — zdaniem Włoch — prowadzi prędzej lub później do tarć pomiędzy grupami państw. Świat, szczególnie w chwili obecnej, pragnie uniknąć rozprawy

nia sytuacji. Polityka włoska wprowadza w życie słowa Mussoliniego, że naród włoski potrzebuje pokoju i chce pokoju, aby owocnie pracować.

Nowa konferencja okrągłego stołu.

London, 6 sierpnia. (PAT.) Oficjalnie ogłoszono skład nowej konferencji okrągłego stołu. Tym razem liczba delegatów wynosi 108 wobec 89 na konferencji z roku ubiegłego. Delegatów brytyjskich jest 19 państw niezależnych, również 19, z Indii brytyjskich 70. Wśród nowych delegatów indyjskich znajduje się Gandhi biorący również udział w komisji mniejszościowej, oraz

przywódczyni kobiet indyjskich Naidu która po uwieszeniu Gandhiego kierowała ruchem cywilnego nieposłuszeństwa. Gandhi i Naidu będą czołowymi delegatami rewolucyjnych Indii. Plenarna konferencja zbierze się około 1 listopada, ale już 6 września obradować zacznie komisja ustroju federalnego a 6 października komisja mniejszościowa.

Aresztowania w Przemyślu.

W związku z napadem na ambulans pocztowy pod Birczą, władze śledcze prowadzą w dalszym ciągu energiczne dochodzenia. W toku dochodzeń przeprowadzono wczoraj w południe rewizję w lokalu redakcji „Ukraińskiego Hołosu” w Przemyślu i na podstawie znalezionej tam materjału dowodowego aresztowano redaktora tej gazety, publicystę ruskiego Zyblikiewicza. Po

za tem władze dokonały dalszych aresztowań.

W trakcie dochodzeń wpadły władze na trop akcji wyrotowej, w związku z czem aresztowany został w Przemyślu wczoraj w godzinach popołudniowych profesor gimnazjalny Zubrycki, b. poseł z listy Selrobu. W toku są dalsze aresztowania.

==□==

We Lwowie i na prowincji.

WYKOLEJENIE WAGONU.

Dnia 5 bm. około godz. 14'15 przy wyjeździe pociągu pospiesznego nr. 302 ze stacji Rogoźno, na linii Lwów-Rzeszów, uległ wykolejeniu ostatni wagon pociągu, wskutek czego pociąg po spiesznym doznał 21 minutowego opóźnienia. Ofiar w ludziach nie było żadnych.

WÓZ ZE ZBOŻEM POD LOKOMOTYWA.

Na linii kolejowej Lwów - Brody, obok stacji Kanty pow. Złoczów poniósł onegdaj tragiczną śmierć 63 letni rolnik Mikołaj Masło. Mianowicie krytycznego dnia Masło w towarzystwie swej córki wioził z pola zboże do domu. Dojeżdżając do toru kolejowego konie na widok nadjeżdżającego pociągu spłoszyły się i przez niezamknięty przejazd wjechały na tor, gdzie nastąpiło katastroficzne zderzenie. Córka Masły zdażyła w czas zeskoczyć z wozu sam Masło zaś siłą uderzenia

wyrzucony został na odległość prawie 10 m. Spadając uderzył głową o kamień i poniósł śmierć na miejscu. Wóz uległ doszczętnemu strzaskaniu, jeden koń został zabity.

WŁAMANIE DO KASY.

W nocy z 5 na 6 bm. nieznani sprawcy dostali się przy pomocy wytrycha do budynku Galic. Ski drzewnej Kuty, powiat Kosów, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniowatwa i skradli z niej 1296 zł., 500 lei i 60 dolarów.

POŻAR.

Dnia 5 bm. wybuchł pożar w domu Szymona Nazarczuka w Delejowie, powiat Stanisławów, skąd przetrzącił się na zabudowania sąsiadów Andrzeja Podhajeckiego i innych. W czasie akcji ratunkowej, Podhajecki uległ poparzeniu twarzy i rąk i odwieziony został do szpitala. Przyczyną pożaru było za palenie się sadzy w kominie.

==□==

Święto legionowe.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT.) W związku z rocznicą legionową, odprawione zostało dziś o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele garнизонowym przy ul. Długiej. Na nabożeństwie obecni byli liczni przedstawiciele władz państwowych z generałem Orlicz - Dreszerem na czele, przedstawiciele władz cywilnych z zastępcą

komisarza rządu Ołpińskim i Związku Legionistów z prezesem oddziału warszawskiego Dziadoszem na czele. Po nabożeństwie uczestnicy dzisiejszej uroczystości uformowali pochód i udali się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożyli wieniec. O godz. 19 w sali sto-

warzyszenia urzędników państwowych odbyła się uroczysta akademja.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT.) Związek Legionistów polskich zorganizował w dniu dzisiejszym akademję. Akademję otworzył przemówieniem dyr. Dziadosz. Następnie zabrał głos generał Orlicz - Dreszer. Przemówienie swoje zakończył generał Orlicz-Dreszer okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej Ign. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Orkiestra 36 p. p. odegrała hymn narodowy. Dalszą część akademji wypełniła cześć wokalna - muzyczna.

Warszawa, 6-go sierpnia. (PAT.) W związku z marszem „Szlakiem Kadrowki” wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Warszawy komunikat p. t.: „Szlakiem Kadrowki”. Komunikat ten nadany będzie w piątek 7 i w sobotę 8 b. m. w czasie od godziny 17'10 do 17'15, oraz w niedzielę 9 b. m., o godzinie 17'30.

Miechów, 6 sierpnia. (PAT.) Dnia 6 b. m. odbył się pierwszy etap 8-go Marszu Szlakiem Kadrowki, pomiędzy Miechowem i Krakowem, na przestrzeni 44 km. Do marszu stanęło 40 drużyn. Start odbył się w Krakowie, w Oleandrach. Przed wymarszem podpułkownik Rusin odczytał historyczny rozkaz marszałka Piłsudskiego z roku 1914, poczem wygłosił do zawodników krótkie przemówienie. Następnie przemawiał w imieniu miasta Krakowa wiceprezydent m. Klimecki, poczem ks. kapelan udzielił zawodnikom błogosławieństwa. Trasa była bardzo ciężka ze względu na upalny dzień i tumany kurzu. Po obliczeniu okazało się, że 6 drużyn odpadło w drodze. Dwie drużyny zdekompletowały się. Wobec tego w dniu jutrzejszym do dalszego marszu wyruszy już tylko 31 drużyn. Kierownictwo marszu spoczywa w rękach prezydenta m. Krakowa pułk. Beliny Prażmowskiego.

ANGLICY W ZAKOPANEM.

Zakopane, 6 sierpnia. (PAT.) We czwartek 6 bm. rano przybyła do Zakopanego grupa około 30 uczniów i studentów angielskich na parutygodniowy pobyt.

POŻAR W BIELSKU.

Bielsko, 6 sierpnia. (PAT.) Dnia 5 bm. w godzinach wieczornych wybuchł w Bielsku pożar w fabrycznym składzie sukna Józefa Rappaporta. Po mimo, że straż pożarna niezwłocznie przybyła na miejsce pożaru, skład wraz z materiałem spłonął doszczętnie. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia przyczyny pożaru. Szkada wynosi około 45.000 zł.

MIN. POŁCZYŃSKI.

Warszawa, 6 sierpnia. (PAT.) W dn. dzisiejszym minister rolnictwa dr. Jan ta-Pończyński przyjął prezesa państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych p. Wiktora Przedpełskiego i prezesa rady naczelnej organizacji ziemianiskich Zdzisława Lubomirskiego.

Wiadomości sportowe.

SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ W BERLINIE.

Berlin, 6 sierpnia. (PAT.) We środę odbyło się w Hamburgu spotkanie podwójne pomiędzy parami Jędrzejowska-Deutsch przeciwko Kuhlman-Weye, które zakończyło się zwycięstwem pierwszej pary 8:6 4:6 6:2.

PRZEGRANA HEBDY.

Budapeszt, 6 sierpnia. (PAT.) Pierwszy dzień turnieju tenisowego Węgry - Polska zakończył się zwycięstwem Węgiek w stosunku 1:0. Mianc wicie Bano pobit Hebde 1:6. 6:0, 6:2 6:2.

Z SOZAŃSKICH
MAGDALENA EDWARDOWA PRAWDZIC WOZNAKOWSKA
b. właścicielka dóbr Ostrów, wdowa po weteranie z 63 r.
zmarła dnia 5 sierpnia 1931 zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia o godz. 4-ej popołudniu z domu żałoby ul. Zamojskiego 15.
Syn, córka, wnuki i rodzina.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele OO. Bernardynów w sobotę dnia 8 sierpnia o godz. 10 rano.

Brüning musi się zdecydować.

(Od własnego korespondenta „Słowa Polskiego“).

W czasie, gdy w Paryżu toczyły się jeszcze pertraktacje niemiecko - francuskie, „Die Welt am Montag“ ogłosił artykuł wstępny p. t. „Brüning muss sich entscheiden“. Artykuł kończył się następująco:

„Tylko wtedy, gdy Brüning zdobędzie się na jasną decyzję i wyciągnie wreszcie z konieczności zagranicznych konsekwencje wewnętrzno-polityczne, droga do porozumienia europejskiego, od której zależy bliższy lub dalszy los Niemiec, będzie otwarta. Zadanie losie Brüning będzie w możności spełnić tylko wówczas, gdy wyzwoli się z cieniów przeszłości i przy realizowaniu swej polityki, jaką podał do wiadomości w swem oświadczeniu radiowym, oprze się na tych masach, które od lat wypisały na swych sztandarach — pokój europejski. Miliony, a wśród nich tacy, którzy dotychczas nie szli za nim, chętnie pozwolą się nawrócić, gdy wreszcie nastąpi to, na co czeka świat od tygodni: działanie, które przelamie atmosferę polityczną, która stała się nieprzejrzysta i pozwoli znowu odżyć nadziei na nowy dzień“.

Tak oto w owych dniach krytycznych pisał republikański organ, domagający się oddawna zawarcia porozumienia francusko - niemieckiego, rozumiejący doskonale, że porozumienie to i związane z niem długoterminowe kredyty dla Niemiec, będzie mogła Rzesza osiągnąć jedynie wówczas, gdy rząd silną ręką poskromi osłatecznie fale radykalizmu nacjonalistycznego.

W Paryżu okazało się istotne, że od tej sytuacji wewnętrznej w Niemczech Francja uzależnia właściwie wszystko. Okazało się, jak donosił 21 lipca z Londynu korespondent „Vossische Ztg.“, że w Paryżu Francuzi dali Niemcom wyraźnie do zrozumienia, że Francja gotowa będzie przyjść im z pomocą, „jeśli ze strony rządu Rzeszy złożone będą oświadczenia, które zawierać będą zapewnienie, że w następnych latach Niemcy nie będą nadal rozwijać myśli o unji celnej z Austrią, nie będą kontynuowali budowy pancerników, nie będą dochodzili rozstrzeżeń o rewizję granicy wschodniej“.

O tak rozumiane przez Francuzów „moratorium polityczne“ rozbiły się faktycznie narady parysko - londyńskie, których rezultat stoi w zupełnej dysproporcji do tego, czego się Niemcy po nich spodziewali. Francja trwała przy swych warunkach politycznych, kanclerz Brüning nie zdecydował się na ich przyjęcie. Trzeba przyznać, że wobec nastrojów politycznych panujących w Niemczech, decyzja taka nie była rzeczą łatwą.

„Narodowa opozycja po otrząśnięciu się z pierwszych wrażeń, wywołanych katastrofalną sytuacją gospodarczą Rzeszy, zajęta przygotowaniem do plebiscytu w sprawie rozwiązania sejmiku pruskiego, przeszła znowu do ofensywy. Wyrazem tego był telegram wysłany przez nią do Londynu, podpisany przez wszystkich wodzów zjednoczonej opozycji narodowej: von der Goltza, Hittlera, Hugenberga, hr. Kalkreutha, Bethgego, Lindta i Düsterberga.

W wywiadzie, udzielonym przez Hugenberga amerykańskiej agencji „Associated Press“, wódz nacjonalistów stwierdził, że „es gibt nur ein Entweder - Oder“, to zn. bądź silny rząd, oparty na „zdrowych siłach narodowych“ lub — bolszewizm. Organ Hugenberga — „Local-Anzeiger“ oświadczył, że o żadnym „Stillhalten“ ze strony prawicy nie może być mowy do chwili, gdy nie odbędzie się plebiscyt w Prusach, gdyż „trzeba Rzeszę uwolnić z pruskich kajdanów“. Opozycja przeszła więc znowu do ataku na rząd, rachując na to, że krach gospodarczy jest wodą na młyn plebiscytu przez nią

aranżowanego. Wobec tego zaś, że plebiscytowi temu przyrzekli poparcie komuniści, szanse rozwiązania sejmiku wzrosły niewątpliwie bardzo znacznie.

W tych warunkach Brüning nie chciał zdecydować się na żaden krok ustępliwości wobec Francji i — jak to się mówi — wrócił wprawdzie z próżnemi, za to z wolnemi rękami. I jak było do przewidzenia, postanowił wraz z całym gabinetem czekać na to, co przyniesie 9. sierpnia. I pod znakiem tego oczekiwania rozwija się życie polityczne Niemiec tych ostatnich kilkunastu dni. Wszystkie przytem rozmowy, jakie toczą się na temat przypuszczalnych rezultatów plebiscytu, kończą się pytaniem: co potem? Albowiem

wydać się nie ulegać wątpliwości, że jeśli nawet zwolennicy osiągną potrzebnych 13.6 milionów głosów, to w każdym razie osiągną cyfrę 10—12 milionów. W tym wypadku sejm pruski nie zostanie wprawdzie rozwiązany, ale efekt polityczny takiego rezultatu będzie równoznaczny z pełnem zwycięstwem.

Tak, zaraz po 9. sierpnia Brüning będzie się musiał zdecydować na jasną politykę w stosunku do „narodowej opozycji“. W przeciwnym wypadku zarówno gospodarza jak polityczna przyszłość Niemiec staną może wobec znacznie cięższych problemów, niż to miało miejsce w ostatnich tygodniach.

T. M. K.

Otwarcie drogi nadmorskiej.



W dniu 2 sierpnia b. r. odbyło się otwarcie Drogi Nadmorskiej Wielka Wieś—Jastrzębia Góra—Karwia, 16 kilometrów, koszt przeprowadzenia której pokryty został ze specjalnych funduszy Min. Robót Publicznych. Otwarcia dokonał mm. Robót Publ. gen. Norwid-Neugebauer. Zdjęcie

przedstawia uczestników ceremonii obok kamienia pamiątkowego. (1) Wojewoda pomorski p. Lamot, (2) były min. Robót Publ. p. J. Moraczewski, (3) mł. Robót Publ. gen. Norwid-Neugebauer, (4) komisarz Rządu m. Gąjny p. Zabierzowski.

Jak się odbywa ekspedycja złota w Anglii?

Często się teraz słyszy o transportach złota. Po dziesięć, a nawet więcej milionów złota wysyła tygodniowo Bank Angielski do banków francuskich. Zdawałoby się więc, że transport tak drogiego kruszcu odbywa się w asyście wojska i policji. Tymczasem tak wcale nie jest. Złoto wysyła się w sztabach i skrzyniach tak samo, jak się wysyła kapustę lub inny zwykły towar.

W Anglii złoto jest w Banku Angielskim na Threadneedle Street. Jest to niski zaniedbany gmach w samym centrum City londyńskiej. Gdy złoto spoczywa w piwnicach i safesach banku, jest strzeżone przez specjalnych żołnierzy, ubranych w czerwone mundury. Ale to tylko, gdy złoto znajduje się w Banku. Kiedy zaś bywa transportowane do innej miejscowości, to nawet zwykły policjant nie jest przy tem obecny. Złoto przychodzi i wychodzi z Banku, nie zwracając niczyjej uwagi.

Do Banku Angielskiego napływa dużo złota wprost z Afryki. Przychodzi ono z kopalni i zwane jest — „nowe złoto“. To „nowe złoto“ przywozi się w zwykłych samochodach ciężarowych, pomalowanych na zielono, bez żadnych asyst policyjnych. Przedtem zaś, zanim złoto zostaje zdeponowane w Banku Angielskim, bywa ono oczyszczane. Aby mogło być przyjęte do Banku, musi zawierać nie mniej, jak jedenaście dwunastych czystego kruszcu.

Przewóz do Francji również odbywa się całkiem w prozaiczny sposób. Złoto bywa umieszczane w małych drewnianych skrzyniach. Każda skrzynia posiada przeszło pół tona długości.

W jednej skrzyni znajduje się tylko jedna sztaba złota. Wartość takiej sztaby równa się około 1.700 funtów szterlingów, czyli 73.000 złotych. Takich skrzyneczek można widzieć bardzo dużo na podwórku Banku, zwanego Lothbury courtyard. Wyglądają, jakby skrzyneczki od pomarańczy lub innych owoców. Gdy jest ich już sporo wyniesionych z piwnic, ładuje się je na samochody ciężarowe i odsyła się do stacji Victoria w Londynie. Na każdym takim samochodzie towarowym znajduje się złoto wartości 150.000 funtów szterlingów, czyli około 7 milionów zł.

W Ameryce, a szczególnie w Nowym Jorku pieniądze są przewożone w samochodach pancernych. Również i w innych krajach pieniądze są strzeżone przez wojsko lub policję. Strzeże się je jeszcze bardziej podczas podróży, niż kiedy leży w bankach. W Anglii jest zupełnie odwrotnie. Złoto jest strzeżone, gdy leży w Banku. Ale przewóz złota odbywa się bez żadnej eskorty wojskowej lub policyjnej.

A najważniejszym jest może to, że jeszcze nigdy nie zdarzyła się kradzież złota w Anglii. Nikt nawet się nie interesuje tymi zielonymi samochodami, które przewożą drogi ten kruszec z miejsca na miejsce.

Juljan Soblesz.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

SUCHY SZAMPON
MIRIS
ODTŁUSZCZA SZYBKO I WYGODNIE WŁOSY I NADAJE FRYZURZE PUSZYSTOŚCI
J. & S. STĘPNIEWICZ-POZNAŃ

3318

Gandhi w Londynie

NAGO DO KRÓLA.

(h) Zapowiedziany na październik przyjazd przywódcy nacjonalistów hinduskich Mahatmy Gandhiego do Londynu, wzbudził niesłychane zakłopotanie całego dworu królewskiego. Wielki asceta Wschodu postanowił bowiem przybyć na konferencję „Okrągłego Stołu“ odziany tylko w płócienną przepaskę na biodrach. Prawdopodobnie król zaprosi Gandhiego do pałacu w Buckingham, a wizyta tego niezwykłego gościa w stroju prawie Adamiowym, złożona królowi i królowej stworzy zdaniem dworzan bardzo niemiłą i kłopotliwą sytuację. Oczywiście nie będzie możliwe zmuszenie Gandhiego do ubrania się w oficjalny frak, ale mowa jest o podsunięciu mu przynajmniej jakiegoś płaszcza.

Lekarz Mahatmy, sir William Arbuthnot Lane, przerażony jest projektem swego pacjenta. Twierdzi on, że Gandhi zaraz po przybyciu do Londynu napewno dostanie zapalenia płuc i niezawodnie umrze. Klimatu londyńskiego nie będzie mógł znieść, a odziewając się tylko w fartuszek, naraża się na pewną śmierć. Jednakże Gandhi nie chce odstąpić od swego zamiaru, mówiąc, że ubiera się tylko w to, co noszą chłopci, których on zastępuje.

17-krotny morderca, szefem policji.

W Whcelwright w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zmarł w wieku lat 50. szef miejscowej policji i szeryf powiatu Floyd, niejaki Bad John Hall.

Bad John Hall był w młodocianym wieku oskarżony 7 razy o morderstwo, ale zawsze udało mu się uniknąć kary. Sądy bowiem, z braku dowodów winy uwalniały go od odpowiedzialności, chociaż ogólnie wiadano, że przypisywane mu morderstwa, jego właśnie były dziełem. Władze powiatowe pragnąc oszczędzić kosztów procesu, a także sądząc, że to tylko nawróci zbrodniarza, mianowały go szefem policji w Whcelwright i szeryfem powiatu Floyd.

Będąc już na wysokim stanowisku urzędnika policji, Hall zabił jeszcze kilku ludzi, ale nigdy nie był pociągany za to do odpowiedzialności, jako że p. szeryf miał zawsze rację. Bad John Hall określał się jako typ zdecydowanego degenerata, awanturnika i pijaka. W obawie przed zemstą, nosił na piersiach stalowy pancerz, którego nawet na łożu śmierci nie pozwolił zdjąć z siebie. Po śmierci Halla zawezwano kowala, który rozkuł go ze stalowych blach. Do ostatniej też chwili swego żywota Hall nie chciał rozstać się z dwoma wielkimi i wiecznie nabitymi rewolwerami.

Zmarły szeryf - zbój był prawdziwym postrachem całej okolicy, to też po jego śmierci mieszkańcy powiatu i sąsiednich okolic Floyd, odetchnęli z ulgą. Sensacją dla mieszkańców Floyd było ukazanie się na pogrzebie groźnego opryszka, trzech jego przystojnych żon i 30 dzieci.

Wiadomości bieżące

7
sierpnia
1931

Piątek

Kajetana w.

Intro: Cyrjaka, Emila

Wschód słońca 4:04

Zachód 19:18

TEATR WIELKI.

Dziś i dni następnych nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i dni następnych nieczynny.

TEATR MAŁY.

Dziś i dni następnych nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Zbrukana lilja”.

CASINO: „Pieśń życia”.

CHIMERA: „Noc po zdradzie”, Lya de Putti.

COLOSSEUM: Richard Dix „Niebieski ptak”, oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Zlikwidowany”.

KOPERNIK: „Powrót — Milczący wróg”.

LEW: „Tarzan, władca dżungli”.

MARYSIENKA: „Powrót — Milczący wróg”.

PALACE: „Noc przedślubna” z uroczą Lois Moran.

RAJ: „Niebezpieczny romans”.

SPLENDID: Z powodu zmiany dykcji i przebudowy sali kino zaniknęło.

==□==

— Zarząd Koła Og. Związku Podolice-rów Rezerwy R. P. Lwów, zawiadamia członków, że w dniu 15 b. m. odbędzie się Ogólny Zjazd Podolice-rów Rezerwy z całej Polski w Gdyni. Wzywa się członków do gromadnego wzięcia udziału. Zniżka kolejowa 80 proc. Zgłoszenia przyjmuje codziennie do dnia 10 b. m. sekretariat Związku od g. 19 do 21 przy ul. Kurkowej 12.

==□==

— Dlaczego mięso podrożało? Pi-szą nam z miasta: Rzeźnicy nigdy prawie nie stosują się do taryfy przez władze ustanawianej. Nie trzymali się wcale cen niedawno ustalonych, podwyższając je o 10—30 groszy, w ostatnich zaś dniach podnieśli znowu ceny mięsa i tuszcy o kilkadziesiąt groszy na kg. tłumaczą się żniwami i wywozem bydła oraz mięsa zagranicę. Także i masło z powodu żniw podrożało. Czy takie podskoki cennika są rzeczywiście usprawiedliwione i czy nie robią wielkiego wyłomu w uszczuplonym budżecie warstw pracujących?

— Z Persji powrócił, po długoletniej praktyce za granicą, znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce p. Karol Litwinowicz, i prowadzi tylko bardzo krótki czas kursa dywanów oryginalnych perskich najnowszą techniką (na ramach) oraz smyrneńskich, na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań i panów. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu czternastodniowego po 2 godz. dziennie tylko 10 zł. Początek kursu 11 i 12 bm. Wpisy oraz informacje w dniach przed rozpoczęciem kursu od godz. 11 do 13 i od 17 do 19-tej, w Wytwórni dywanów „Orientpers”, Lwów, Zyblikiewicza 18. 3663

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej ilości kreoliny niejaki Franciszek Tereźak, liczący 24 lat, zamieszkały przy ul. Szeptyckich 42. Zamachu dokonał na ul. Stryjskiej naprzeciw cmentarza. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego, po-czem przewiózł go do szpitala pow-szechnego. Powód nieznan.

— Niemita przygoda latwcwiernej. Karolina Demkiewicz, zamieszkała przy ul. Kaspra Boczkowskiego 1. 10, doniosła policji, iż przed dwoma laty poznała niejakiego Mikołaja Sliwińskiego, który oświadczył się o jej rękę i nod przyrzeczeniem małżeństwa

Rozkopany Lwów.

BUDOWA ULIC. — LIMBIT, KOMDROBIT, ASFALT LANY.

Gdy przed kilku laty robiono zarzut Zarządowi miasta, że przed otwarciem Targów Wschodnich rozkopano kilka ulic, jeden z wiceprezydentów wyraził oburzenie z tego powodu, gdyż on życzyłby sobie, aby cały Lwów był rozkopany, bo to oznaczałoby, że coś się robi dla tego miasta, zaniedbanego od lat dziesiątek.

Więc i obecnie podnoszą się głosy krytyki; — ludzie niecierpliwi nie mogą znieść niewygód, połączonych z rozbudową jezdni. A jednak w tych ciężkich czasach bezrobocia — dobre i to, co jest.

Zarząd miasta w myśl wniosków r. dr. Mejsbauma i in. o zatrudnianiu bezrobotnych, przystąpił do rozbudowy szeregu ulic, wymagających natychmiastowej naprawy. Po ułożeniu szeregu chodników, przystąpiono do pokrywania jezdni nowym, twardym materiałem — limbitem (wynalazku inż. Limbacha) i komdrobitem. Niema prawie dzielnicy w mieście, gdzieby nie naprawiano dróg.

Wiceprez. inż. Kolbuszowski przed rozpoczęciem urlopu objeżdżał jeszcze raz z nac. Wydziału inż. Disslem i

inż. Gałkiem nowo budujące się ulice i stwierdził znaczny postęp pracy.

W tych dniach będzie już ukończono pokrywanie limbitem ulic bocznych Kochanowskiego, poczem robotnicy przystąpią do pokrywania limbitem ul. Listopada do Wiśniowieckich, części ul. Zadwórzeńskiej i Lwowskich Dzieci.

Zarzut, jakoby ul. Kochanowskiego pokryta limbitem już się zarysowała, nie wytrzymuje krytyki; ulice muszą być zajeżdżone, a o wytrzymałości limbitu świadczy fakt, że pokryta nim droga z Borysławia do Drohobycza, gdzie ruch kołowy jest znacznie większy niż we Lwowie, mimo znacznej upływu czasu znajduje się w świetnym stanie.

W tych dniach rozpocznie się pokrywanie ulic Zimorowicza, Chorażczyzny i bocznych komdrobitem, którego mieszanina również jest bardzo trwała. Część pl. Halińskiego od strony plant pokryta będzie asfaltem lanim, przez co przesiadający na ławeczkach nie będą wdychać kurzu, który dotychczas panował na tym placu.

==□==

Fotografja wzrostu roślin.

(h) Dnia 4. bm. rozpoczął się w Dreźnie w gmachu wyższej szkoły technicznej międzynarodowy kongres naukowy dla spraw fotografii i kinematografii jako sztuk pomocniczych w każdej dziedzinie nauki. Na kongres przybyli przedstawiciele sfer zarówno naukowych jak technicznych całego świata cywilizowanego. Przewodnictwem obrad prowadzi profesor fotografii naukowej drezdeńskiej szkoły technicznej dr. R. Luther, który w zagajeniu podniósł, że fotografja w ostatnich dziesięcioleciach osiągnęła bardzo daleko idące wyniki i wyświadczyła każdej gałęzi nauki i życia nieocenione usługi.

W szeregu referatów wykazano, iż istotnie zakres działania fotografii i kinematografii jest niesłychanie szeroki. Astronomji pomaga fotografja przez zdjęcia gwiazd, kryminalistyce — błyskawicznym chwytaniem obrazu kul w locie, co umożliwia rozpoznanie kalibru broni. Obecnie rozpoczęto próby w kierunku automatycznego notowania

zapomocą fotografii ilości rozmów telefonicznych w celu uniknięcia częstych pomyłek w rachunkach. Aparaty znajdujące się w centrali fotografują każde połączenie, chwytając ponad tysiąc obrazów na sekundę.

Jednakże najwięcej zainteresowania wzbudził referat na temat kinematograficznych zdjęć wzrastania roślin i powstawania kultur bakterji. Proces, jaki odbywa się w przyrodzie tak powoli, że oko ludzkie dostrzec go nie może, rozłożony na szereg obrazów, zestawionych następnie w film, daje nam możność podchwytania sekretów przyrody. Przytem zdjęcia mogą być powiększane w dowolnych rozmiarach. Meteorologowie posługują się fotografją i kinematografją w wyższych regionach, zdejmując z lotu aeroplanu zjawiska meteorologiczne.

Na kongresie miał też wygłosić odczyt znakomity uczony prof. Einstein, który jednak nie przyjechał z Berlina z powodu choroby.

wyłudził od niej 300 zł. Sliwiński sprwadził donoszącą do swego domu i tam przekonała się ona, że zabiegający o jej rękę jest już żonaty. Oboje Sliwińscy sprzedali garderobę Dermko wiczówey a ją samą wyrzucili ze swego mieszkania.

— Brutalny gospodarz. Stanisław Kucharski, zamieszkały w domu Włodzimierza Karszniewicza przy ulicy Wierzbowej 1. 18 w Zamarstynowie, oskarżył swego gospodarza, który po bił go flaszka po głowie tak silnie, iż donoszący odniósł kilka ciętych ran i opatrzony został przez Pogotowie Ratunkowe. Miły gospodarz!

— Włamanie do sklepu. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się wczorajszej nocy do sklepu z towarami galanteryjnymi Oszjasza Wintera przy pl. Gołuchowskich 1. 1, gdzie skradli towary galanteryjne wartości 286 zł.

— Dziecko, porzucone na cmentarzu. Zamieszkały przy ul. Świętokrzyskiej 1. 7. Stefan Kozdęba przechodząc wczoraj aleją na cmentarzu Janowskim zauważył porzucone pomiędzy grobowcami dziecko, liczące około dwóch tygodni życia. Zabrał je do domu a następnie odniósł do miejskiego komisariatu. Zawiadomiony o wypadku komisariat policyjny podjął poszukiwania za matką dziecka.

==□==

Dr. Tadeusz Kasprzycki

3595

dentysta

or dynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3 przedłużenie ul. Akademickiej.

Gość angielski we Lwowie

Lwów, 7 sierpnia. Pastor James Barr wczoraj nie przyjechał do Lwowa. Drugi członek Labour Party, p. Rys Davies robił wczoraj prywatne objazdki po okolicach Lwowa. Z przedstawicielami P. P. S. nie zetknął się.

Regulamin wpisów

na Uniwersytet J. K. we Lwowie.

Wszystkich kandydatów, zamierzających w roku akademickim 1931/32 wpisać się po raz pierwszy lub po przerwie na Uniwersytet Jana Kazimierza obowiązują badania lekarskie. Badania lekarskie odbywać się będą od dnia 1 do 11 września włącznie.

Kandydat, poddany badaniu lekarskiemu, wnesi w terminie do 12 września l. r. (na Wydziale teologicznym równocześnie z wpisem) podanie na specjalnym druku o przyjęcie na ten Wydział, na którym pragnie studjować.

Uniwersytet Jana Kazimierza dzieli się na pięć Wydziałów: teologiczny, prawa, lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy; nadto na Wydziale prawa — obok studjum ogólnego — istnieją studja uzupełniające, a mianowicie: a) studjum ekonomiczno-administracyjne, b) studjum dyplomatyczne i c) studjum z zakresu prawa sądowego; na Wydziale zaś lekarskim istnieje Oddział farmaceutyczny.

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta należy dołączyć: 1) metrykę chrztu względnie świadectwo urodzenia; 2) świadectwo dojrzałości z państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publicznosci; 3) świadectwa roczne z kl. VII i VIII; 4) potwierdzenie badania przez Uniwersytecką Komisję lekarską; ewent. 5) dokument określający stosunek do służby wojskowej; nadto 6) jeżeli kandydat ma przerwę w studiach świadectwo moralności i curriculum vitae z uwidocznieniem powodów przerwy w studiach; 7) jeżeli kandydat przenosi się z innej szkoły akademickiej lub z innego Wydziału, winien dołączyć także świadectwo odjęcia.

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 16 do 30 września według porządku alfabetycznego nazwisk.

Studenti wpisujący się na dalszą latę studjów nie wnoszą osobnych podań o przyjęcie.

Wolni słuchacze wpisują się podobnie jak studenci 1-go roku do podania muszą dołączyć świadectwa poprzednich studjów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich.

Szczegółowy tok postępowania dla uskutoczenia wpisu normuje Regulamin wpisów, który można nabyć w akademickim sklepie tytoniowym przy ul. Marszałkowskiej 1 w cenie 15 gr. lub też w drodze korespondencji z Kancelariją Uniwersytetu za przysłaniem kwoty 20 gr. w znaczkach pocztowych.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 2-go sierpnia do soboty 8 sierpnia mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasińskich 20. J. Beisera przy ul. Legionów 23. F. Barszaka przy ul. Lyczakowskiej 155. F. Dewechy'ego przy ul. Siowackiego 12. A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3. Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. A. Ehrbara przy ul. Lyczakowskiej 1. 3. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. 1. F. Krzyżanowskiego przy ul. Rajki 23. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81. W. Sarkisiewicz przy ul. Zyblikiewicza 14. L. Sadowskiego przy ul. Halickiej 19. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. S. Stenzla przy pl. Matjackim 8. M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2. A. Askenazego przy ul. Żelkiewskiej 4. L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16. A. Braunsteina w Załęsieniu. N. Bergera w Lewandówce.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

POPIERAJMY CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Wieczór 6 sierpnia w Związku Legionistów.

(h). Wczorajszy wieczór uroczysty, urządzony w Związku Legionistów przy ul. Gródeckiej 69 ku uczczeniu wymarszu Strzelców w pole w r. 1914, był jakby zaprzeczeniem waka- cyjnej pustki i apatii, jaką odczuwa się dziś we Lwowie. Zarówno tłumny udział gości, których sala ledwie pomieścić mogła i obecność najwyż- szych przedstawicieli władz miejsco- wych, jak też piękny, starannie ułożo- ny program, oraz serdeczny nastrój, złożyły się na godne uczczenie drogiej nie tylko Legionistom, ale i całemu spo- łeczeństwu polskiemu rocznicy. Przy- byli: woj. Różniecki z sekr. Kirschnem, gen. Popowicz, gen. Czuma, po- słowie Wójtowicz i Domaszewicz, nac. wydz. woj. Rogowski, wielu offi- cerów i inni reprezentanci władz.

W udekorowanej sali widniał na pierwszym miejscu olbrzymich rozmiarów portret Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość zagałę głęboko ujętem przemówieniem gen. Popowicz. Mówca zestawił trzy momenty, które odegrały niezmiernie ważną rolę w dziejach Polski: sierpień 1914, 1920, 1931. W r. 1914 byliśmy bezbronnymi, rozbitymi na kordony, zdezerorientowanymi. Trzeba było hartu u wodza, a wiary u pierwszych żołnierzy, jacy poszli bić się w imię Polski, nieoparli o rząd, pozbawieni ufności własnego społeczeństwa. Umiał tę wiarę budzić Komendant, porywając żołnierza już pierwszym swym rozkazem. Garstka zapaleńców, jaka poszła za nim, była iskrą, rzuconą na proch — była pierwszym porywem i przykładem, który wzniecił później za pał w całym narodzie.

Ten zapal przejawiał się w sierpniu 1920 w czasie nawały bolszewickiej. Szósty sierpnia był właśnie dniem, kiedy Marszałek powziął stanowczą decyzję ataku, a bezprzykładną energią, genialność planu i konsekwencją w jego wykonaniu doprowadziły do zwy- cięstwa tak wielkiego, że porównać je można ze zwycięstwami największych wodzów świata, Aleksandra w Azji, Hannibala pod Kannami, Napoleona pod Austerlitz. Moment ten dał nam Polskę, zapewnił niepodległość, postawił nas w rzędzie narodów i państw o znaczeniu mocarstwem.

Sierpień 1931 przynosi walkę na polu ekonomicznym. Kiedy zachwiały się mocne waluty, wrogowie Polski pracowali nad podważeniem złotego i pogięciem nas w dziedzinie gospodar- czej, licząc na naszą klęskę, chcąc nas pozbawić niezależności ekonomicznej. Marszałek w lot uchwycił sytuację i wziął w swe ręce inicjatywę. Zarząd- zana kompresja budżetu wykazała szybko szczęśliwe rezultaty. Waluta polska ostała się i ma dziś cenę na całym świecie. Zwycięstwo ekonomicz- ne ostatnich dni równa się swem zna- czeniem świetnemu sukcesowi z r. 1920. Dzień 6 sierpnia stał się znowu dniem historycznym i opromienia chwałą imię Wodza Narodu.

Zakończył gen. Popowicz okrzy- kiem na cześć Marszałka Piłsudskie- go, który obecni entuzjastycznie powtó- rzili. Orkiestra Związku Strzeleckie- go odegrała hymn państwowy.

Dalszą część wieczoru wypełniły produkcje artystyczne. Chór „Legun“ przysposobił cały szereg utworów wo- kalnych trafnie dobranych i udanie wykonanych. Odśpiewano kantatę „Niech żyje Dziadek“, „Sztandary pol- skie na Kremlu“, oraz mnóstwo pieśni żołnierskich, wyszukując zwłaszcza mało znane. Dr. Rolińska wygłosiła wiersz Wandy Niedziałkowskiej - Do- baczewskiej „Kompania kadrowa“. Do- datnio dali się poznać publiczności soli- ści: p. Szczyński, który odśpie- wał arję „Strasznego Dworu“ i inne utwory oraz pełen brawury skrzy- pek p. Hardulak. Orkiestra 26 pp. ode-

grała polonez Więckowskiego, zakończyła zaś wieczór „Pierwsza brygada“ w interpretacji chóru „Legun“ i orkie- stry strzeleckiej.

Jak mają być zakładane instalacje elektryczne.

Odbiorcy prądu przy zamawianiu in- stalacji elektrycznych w swych mie- szkaniach, są nakłaniani, względnie zmuszani przez firmy do zamawiania instalacji elektrycznych krytych, t. zn. wykonywanych w rurkach pod tyn- kiem, pod tym pozorem, że wymagają tego nowe polskie przepisy bezpie- czeństwa.

Dyrekcja M. Z. E., wyjaśnia, iż we- dług obecnie obowiązujących przepi- sów bezpieczeństwa, mogą być wyko- nywane wszystkie instalacje elektr. w trojaki sposób: a mianowicie: 1) kryte, t. j. w rurkach pod tynkiem, 2) w rur- kach zakładanych na tynku i 3) prze- wodem płaszczowym, układanym rów- nież na tynku.

Nie wolno natomiast wykonywać no- wych instalacji plecionką. Istniejące już instalacje plecionką, dopuszczone są do używania, jednak tylko pod tym wa- runkiem, iż są w zupełnie dobrym sta- nie i niema konieczności jakichkolwiek uzupełnień lub przeróbek.

Wybór któregoś z wyżej przytoczonych sposobów wykonania instalacji, pozostawiony jest całkowicie uznaniu odbiorcy prądu.

Wszelkich informacji w sprawie in- stalacji elektrycznych udziela chętnie i bezinteresownie w każdym wypadku Oddział Sieci Miejskich Zakładów Ele- ktrycznych, przy ul. Czarnieckiego 5.

==□==

Obozy letnie Przynależności Wojskowej młodzieży.

(Od naszego korespondenta.)

Zelentianka, w sierpniu.

(U) Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w Przemysłu zorganizował w dolinie Oporu i Zelentianki na szlaku kolejowym Stry- kaweczne w czasie od 5 lipca do 3 sier- pnia b. r. obóz letni P. W. dla 800 ucze- sników.

Dzięki inicjatywie komendanta grupy mjr. Czesława Czajkowskiego zdołano cel tych obozów, które zakończono egzami- nem, w zupełności osiągnąć.

Dnia 2 sierpnia odprawiono mszę św., w przededniu zaś t. j. 1 sierpnia urządo- no zawody lekkoatletyczne.

Piękne nagrody w postaci żetonów i dy- plomów wręczył uczestnikom starosta ze Skolego p. Mahr, który też w podniosłych słowach skreślił ideę przynależności wo- jskowej oraz wychowania fizycznego na- szej młodzieży, zachęcając ją do dalszej pracy w tym kierunku.

Zaznaczyć należy, że młodzież skon- centrowana w obozie urządziła szereg

udatnych przedstawięń amatorskich, znaj- dując czas poza zajęciami, by należycie opanować rolę i przygotować akcesoria sceniczne.

Atrakcją wieczorów były także ogniska obozowe, ściągające tłumy letników z Ze- lentianki i Hiebenowa.

Pierwsze nagrody w zawodach w trój- boju sportowym uzyskali: Kotwica Józef (bieg 60 m — 7.3 sek.), Tukier Ryszard (skok w dal — 5.75 m), Maruszek Stani- sław (skok w zwyz — 1.49.5 m), Kotwica Józef (rzut dyskiem — 34.21 m), Dudziec Julian (rzut oszczepem — 48.52 m). W trój- boju lekkoatletycznym uzyskał pierwsze miejsce Józef Kotwica.

W końcu nie od rzeczy będzie, jeśli wspomnę, że pomieszczenie obozu w zna- nej z malowniczości Zelentiance niezwy- kłe podnosiło urok i piękno życia obozo- wego. Toteż młodzież z szczerym żalem żegnała Zelentiankę, w której spędziła kilka tygodni.

Przed znalezieniem zarazka raka.

(h) Zwalczenie raka przedstawia je- dną z największych trudności, ponie- waż medycyna nie zna dotychczas przyczyny tej choroby. Jednakże, jak opiewa sprawozdanie British Empire

Cancer Campaign, w ostatnich czasach zaznaczył się ogromny postęp w me- dycynie w kierunku diagnozy i zapo- biegania rakowi. Można rzec, że w cią- gu jednego roku dokonano na tem po-

Pierwsi japońscy teolodzy katolicy.



W Pekinie ukończyło studia teologiczne jedenastu studentów Japończyków. Są to pierwsi w Japonii doktorzy teologii w

czarnych togach wraz z profesorami w białych togach, na dziedzińcu uniwersy- tetu w Pekinie.

lu więcej, niż w czasie młotonych stu- lat. Dzięki zawiązanej lidze dla zwal- czania raka, pracują nad tem zagadnie- niem uczeni nie tylko Anglii, ale Au- stralii, Ameryki południowej, Kanady i Nowej Zelandji w ścisłym porozumie- niu między sobą.

Spreparowano substancję, która pra- wdopodobnie zawiera zarazki raka i zaszczepiono ją zwierzętom. Mianow- cie dr. I. W. Cook wraz ze swym asy- stentem użył do tego substancji, znanej pod nazwą „1:2:5:6 dibenzanthracen“, która przeniesiona na ciała zwierzęce wywołuje prawie we wszystkich wy- padkach tworzenie się raka na wiel- kich powierzchniach. Jest to odkrycie bardzo doniosłego znaczenia, gdyż do- tychczas choroba raka była zagadką i zarazek jej był nieznanymi.

Dokonano także eksperymentów w kierunku znalezienia środków zapobie- gawczych. Dr. Lumsden i jego współ- pracownik dr. Campbell Smith sprea- rowali serum, wytworzone z rozma- itych antyserów, które będąc substancją nieszkodliwą, jest dziesięć razy silniej- szym środkiem zapobiegawczym niż znane dotychczas szczepionki. Obu- czonym udało się wyhodować w swych laboratoriach małe kawałki żyjącego raka myszy, na którym obserwowano reakcję. Stwierdzono, że rak ludzki, przeniesiony na owcę, staje się nie- szkodliwym; zwierzę nie tylko nie za- raziło się rakiem, ale zaczęło wytwa- rzać produkty antirakowe. Kiedy je przeniesiono na owego sztucznie ho- dowanego raka myszy, zarazki jego szybko ginęły. Skoro zaszczepiono u- zdrowionym w ten sposób myszom no- we infekcje, zwierzęta nie zaraziły się ponownie.

Zadziwiające te doświadczenia pro- wadzą może do znalezienia radykał- nego środka zarówno leczniczego jak zapobiegawczego przeciw rakowi.

Z ruchu wydawniczego.

* Księga Wergiluszowa w dwutysięcz- na rocznicę urodzin poety, wydana star-aniem Kola Filologicznego Słuchaczy Uni- wersytetu S. B. w Wilnie pod redakcją dra J. Rybińskiego, Wilno 1930. Z zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. Skład główny w księgarni św. Wojciecha w Wilnie. 89 duża. Str. 242.

Jubileusz „naszego przyjaciela Marona“ wzbogacił naukę polską kilku cennymi dziełami, wśród których poczesne miej- sce należy się Wileńskiej Księdze Wergil- uszowej. Jak przed powstaniem listopad- orem Uniwersytet Wileński był jasnym ogniskiem kultury polskiej na wschodnich rubieżach, tak obecnie również, powołana na nowo do życia „Alma Mater Vilmensis“ odgrywa tę zaszczytną rolę. Wymieniona w tytule Księga Pamiątkowa stanowi I tom Bibliothecae Almae Matris Vimen- sis, wydawanej przez Zrzeszenie Kół Na- ukowych tegoż Uniwersytetu.

Na całość tego dzieła złożyły się prace profesorów i uczniów tej wyższej; wśród nich wielu pochodzi ze Lwowa.

Po łacińskiej dedykacji ku czci poety Mantuańskiego następuje przekład dwóch urywków, z Eneidy i sielankę, z pod pió- ra T. Mianowskiego, St. Glixielli porówny- wa z Wergiluszem poetę prowanskiego Mistrala. W. Sienicki omawia miłość Dy- dony do Eneasza według epopei rzymskiej i romansu średniowiecznego. J. Safare- wicz pisze o stanowisku Wergilusza w historii języka łacińskiego oraz dodaje no- tatkę o wyrazie „densere: densare“; po- dobnie poszczególnym wyrazem „stridere“ zajmuje się J. Otrębski. Z. Abrahamowi- czówna zajęła się dygresjami w Georgi- kach, a R. Gostkowski kobietami Wergil- usza na tle epoki. Z. Biernacka omawia stosunek poety do Augusta, St. Pigoń zaś wpływ Wergilusza na polską poezję me- sjaniczną. K. Keibuszewski pisze o Aloj- zym Osieńskim jako tłumaczu Eneidy, Z. Rieśówna o Euzejuszu Słowackim jako tłumaczu Wergilusza, J. Oko o starych wydaniach Wergilusza w bibliotece uni- wersyteckiej w Wilnie, wreszcie E. Smuszkinówna omawia cytaty i artykuły o Wergilim w czasopiśmie wileńskich pienszej połowy XIX w.

„Miscellanea“ zawierają notatki o wileń- skiej bibliografii Wergiluszowej do r. 1930, o rękopisie Wergilusza w Wilnie, o wileńskich wydaniach Wergilusza, o ut- worze Pułłowskiego z r. 1600 p. t. Dydo i w. l.

W całości Księga przedstawia się oka- załą i chlubę przynosi wydawcom jako dorobek kulturalny o wielkiej, trwałej war- tości, którą może być ładną ozdobą bi- blioteki. Stp.

POPIERAJMY CELE

TOWARZ, SZKOŁY LUDOWEJ.

Poczucie słuszności u ptaków.

W Saverne, miasteczku alzackim, zdarzył się niedawno ciekawy wypadek, świadczący o nader żywotnym poczuciu słuszności wśród bocianów. Zaobserwowanie tego zjawiska zawdzięczać należy szczególnej troskliwości, jaką darzą Alzaccy skrzydlaty świat ptactwa. Zabicie ptaka, lub podbieranie ptasich jaj jest w tych stronach niejako religijnym przestępstwem, natomiast z wielką i serdeczną uwagą śledzą Alzaccy życie i obyczaje ptaków, gotowi w każdej chwili przyjść z pomocą skrzydlatej rzeszy.

Otóż zdarzyło się, iż w czasie nieobecności ptasich rodziców, para obcych bocianów zaatakowała jedno z gniazd i piskletą wyrzuciła na bruk ulicy, a sama rozgościła się w gnieździe. Gdy dawni gospodarze gniazda

powrócili z polowania na żaby, ujrzeli już nowych lokatorów w swym „mieszkaniu”, a dzieci na opiece dobrych ludzi, licznie zabranych pod drzewem.

Mieszkańcy Saverne zgromadzili się właśnie, radząc nad tem, w jaki sposób wygonić obce bociany z cudzego gniazda. Sprawa przedstawiała się o tyle trudno, że drzewo było mocno spróchniałe a wysokie, tak, że dostać się na sam czubek można by jedynie przy pomocy tak wielkiej drabiny, jakiej w całym miasteczku nie było.

Para brutalnie wyeksmitowanych bocianów latała bezradnie nad głowami ludzi, piszcząc żałośnie i skarżąc się. Po chwili jednak bociany odleciały, zostawiając nadal dzieci bezdomne pod opieką ludzi. Myśleli sobie ludzie, że pewnie bociany rodzice pośpieszy-

ły szukać nowego jakiego gniazda, ale nie.

W godzinę niespełna pojawił się w dali na niebie cały klucz bocianów, a po chwili rozpoczęła się walka na dzio by dookoła bezprawnie zajętego gniazda. Rodzice wyrzuconych dzieci sprządzili sobie na pomoc całe stado bocianów, liczące 37 sztuk. Rzecz oczywista, że przed dziobami takiej armii, para niegodziwców musiała skapitulować i sromotnie umykać z cudzego mieszkania.

Zdarzenie to, rozegrane na oczach miasteczka Saverne znalazło szeroki oddźwięk w całej prasie francuskiej jako curiosum ptasiej solidarności i poczucia sprawiedliwości wśród ptaków.

W. K.

IV. Krajowy konkurs samolotów turystycznych.

W dniu 25-go września bież. roku odbędzie się w Warszawie uroczyste otwarcie IV. krajowego konkursu samolotów turystycznych, organizowanego przez L. O. P. P. Prace przygotowawcze do tej największej w Polsce ogólnie - krajowej imprezy lotniczej są już w pełnym biegu. Organizacja sportowa zawodów spoczywa całkowicie w rękach komisji sportowej Aeroklubu Rzplitej polskiej. Regulamin konkursu przewiduje w dniu 27 września próby lotu na wysokość i lot w obwodzie zamkniętym, w dniu 29 i

30 września oraz 1 października lot okrężny na trasie Warszawa-Grodno-Wilno - Mołodeczno - Baranowicze-Brześć - Biała-Polaska - Lublin - Luck Lwów - Zamość - Sandomierz - Mielen - Nowy Targ - Kraków - Katowice - Częstochowa - Łódź - Poznań - Inowrocław - Lidzbark - Warszawa.

Trasa lotu okrężnego wynosi łącznie 2535 km.

Regulamin lotu ułożony jest w ten sposób, że główny nacisk kładzie się nie na szybkość, lecz na regularność lotu. Za najlepsze wyniki w klasyfika-

cji ogólnej przeznaczone są dla właścicieli samolotów nagrody w kwocie 5000 zł., 3000 zł., 2000 zł., 1000 zł., oraz szereg nagród po 500 zł. Poza tem dla pilotów przeznaczony jest szereg nagród za wyniki w poszczególnych próbach.

Pierwszy termin zapisów do konkursu upływa z dniem 1 września br. (wpisowe 50 zł. od aparatu), drugi termin zaś z dniem 15 września (wpisowe 100 zł. od aparatu). Zgłoszenia przyjmuje sekretariat A. R. P. w Warszawie.

ZE SPORTU.

Program igrzysk olimpijskich w Los Angeles.

Igrzyska główne trwać będą od 30 VII. do 14 VIII. 1932 r. Oficjalnego otwarcia dokona prezydent St. Zjednoczonych, Hoover. Zawody trwać będą pełnych dni 16, a odbywać się będą na 9 różnych terenach.

Na głównym stadionie olimpijskim odbędzie się: 30 lipca — uroczystość otwarcia igrzysk i defilada; 31 lipca — 7 sierpnia zawody lekkoatletyczne; 8—12 sierpnia: mecze hokeja ziemnego; 7—9 i 12 sierpnia: pokazy międzynarodowe (lacrosse); 8—12 sierpnia: gimnastyka; 13—14 sierpnia: konkurs skoków hipiczych; 8 sierpnia: pokazowy mecz amerykańskiej piłki nożnej; 14 sierpnia: ceremonia zamknięcia igrzysk. Na stadionie pływackim: 6—13 sierpnia: zawody pływackie i mecze piłki wodnej.

W pawilonie szermierczym: 31 lipca do 13 sierpnia: turnieje szermiercze.

W audytorjum: 30—31 lipca: podnoszenie ciężarów; 1—7 sierpnia: zapasy; 9—13 sierpnia: boks.

Rose Bowl Stadion: 1—3 sierpnia zawody hipiczne.

Long Beach (wybrzeże): 9—13 sierpnia: regaty wioślarskie.

W porcie Los Angeles: 5—12 sierpnia — regaty żeglarskie.

Bieg maratoński rozegrany zostanie 7 sierpnia ze startem i metą na głównym stadionie olimpijskim. Pięciobój nowoczesny rozegrany zostanie w dn. 2—6 sierpnia na różnych stadionach. Olimpijska wystawa sztuk pięknych trwać będzie przez cały czas igrzysk w olimpijskim pawilonie sztuki.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

L. K. S. — Pogoń. Zawody o mistrzostwo Ligi PZPN. odbęda się w niedzielę dnia 9 sierpnia 1931. o godzinie 17-tej na boisku Pogoni.

Drużyna L. K. S. zjeżdża z swym najlepszym składzie z tegorocznym

królem strzelców Herbstreichem i doskonałym obrońcą Karasiakiem, natomiast Pogoń występuje w swym normalnym składzie z Kossokiem i Niechciem.

Ponieważ Pogoń zechce niewątpliwie pomścić swą wiosenną klęskę w Łodzi, a temsamem przez uzyskanie zwycięstwa wyprzedzić swego najgroźniejszego rywala „Wisłę”, przeto zawody te zapowiadają się niezwykle interesująco.

Ze względu na spodziewany natłok publiczności w dniu zawodów, można nabyć bilety po cenie niższej w przed sprzedazy, która odbywa się w firmach „Foto — Radio — Palace”, pl. Marjański 8, oraz „Maraton” przy ul. Akademickiej 22.

Ukraina — Czarni. W niedzielę dnia 9 b. m. odbęda się na boisku Czarnych zawody w piłce nożnej o mistrzostwo klasy A., Ukraina — Czarni I. B.

Czarni do tych zawodów staną w pełnym składzie ligowym, chcąc mieć doskonały trening przed ciężkimi zawodami drugiej kolejki walk ligowych.

W ataku Czarnych grać będą Drzymala, Sawka, Łańko, Reyman i Koch.

Ukraina wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Kobziarem i Grzeszczukiem na czele. Zawody te zapowiadają się zatem bardzo interesująco i przysporzą widzom wiele emocji.

Początek zawodów o godz. 11-tej przed południem. Ceny wstępu niskie.

ROZMAITOŚCI.

Sekretariat L. K. S. Lechja mieści się obecnie przy ul. Mikołaja I. 17 (parter). Godz. urzędowe codziennie od godz. 19—21-ej. Telefon 97—00.

Nowy pływacki rekord świata. W Newport padł pływacki rekord świata w pływaniu na wznak na dystansie 200 m. Ioan Mac Sheehy, ustanowiła wynik 3:02,8 s.

Amerykańskie florecistki bawić będą od 20 sierpnia do 5 września b. r. w Niemczech, gdzie zamierzają rozegrać parę spotkań na florecy z czołowymi zawodniczkami Niemiec. Następnie — Amerykanki mają zamiar pojechać w tym samym celu do Anglii.

Z zawodów konnych w Wilnie.



W Wilnie odbyły się zawody konne o mistrzostwo armii 1931/32. Mistrzostwo to zdobył zespół 3-go pułku strzelców kon-

nych z Wolkowyska. Zdjęcie przedstawia moment, gdy wojewoda wileński p. Bęczkiewicz dekoruje zwycięski zespół.

Program radiowy.

Piątek, 7 sierpnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie; hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; odczytanie programu na dzień bieżący, 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospod. 15.10: Płyty gram. 15.25: Trans. z Wilna: „Międzynarodowość w muzyce” wygl. prof. M. Józefowicz. 15.45: Muzyka z płyt gramof. 16.00: Skrzynka pocztowa dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arzt-Jampolskiej. 16.20: Muzyka z płyt gramof. 16.30—16.45: Przegląd gospodarzy w opr. p. M. Stawińskiego. 16.50: Pogadanka literacka w języku francuskim wygl. lektor p. L. Rocquigny. 17.10: „Barwy, sylwery i linie” wygl. p. S. Ziełńska. 17.25: Muzyka z płyt gramof. 17.35: Odczyt „Z kraju Basków” wygl. dr. K. Zawistowicz. 18.00: Muzyka lekka i taneczna w wyk. orkiestry W. Roszkowskiego. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Skrzynka pocztowa techniczna inż. J. Miłskiego. 19.40: Muzyka z płyt gramof. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Met. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego i J. Kamiński (skrzypce). W przerwie repertuar teatrów. 22.00: Feljeton p. M. Gruszczyńskiego „Stary i nowy Neapol”. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następnny. 22.30—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 15.00: Muzyka z płyt gramof. Poznań (334) 24.00: Muzyka taneczna z k. w. „Esplanade”. Królewiec (217) 20.10: Wieczór Beethoven. Morawska Ostrawa (263) 20.10: Lekka muzyka. Wrocław (325) 21.20: Wesoły program wieczorny. Bukareszt (394) 20.40: Recital śpiewaczy; 22.00: Muzyka rumuńska. Berlin (419) 21.15: Kwartet Haremana. Rzym (441) 21.00: Clo-cio, operetka Lehara. Medjolan (500) 21.00: Koncert wieczorny. Paryż (1724) 20.00: L'Inconsolable, słuchowisko Zamacoisa.

Sobota, 8 sierpnia

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie; hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; odczytanie programu na dzień bieżący, 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat-gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.25: „Kaszubi potomkowie Pomorza” wygl. p. M. Jarostawski. 15.45: „Wśród ksiązek” omówienie ostatnich wydawnictw. 16.00: Program dla dzieci: Słuchowisko „Leśny Łudek” pióra p. S. Daszyńskiej. 16.30: Koncert dla młodzieży. 16.50: Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegl. i ryb. 16.55: „Z Wilkami do bieguna północnego” wygl. prof. F. Burdecki. 17.15: Muzyka gramof. 17.25: Kacik szachowy. 17.35: Trans. z Krakowa: „O fałszowaniu dzieł sztuki” wygl. prof. L. Wygrzywałski. 18.00: Koncert solistów w wyk. p. Anny Voelplówny (sopr.), p. T. Szczegółowa (bas), akomp. p. T. Seredyński. 19.00: Rozmaitości. 19.20: „Emancypacja kobiety muzyczna” wygl. dr. F. Machalski. 19.40: Wiadomości rolnicze bieżące wygl. p. J. Piątek. 19.55: Urz. komunikat Państwowego Instytutu Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. A. Dolżyckiego. H. Dudiczówna (sopr.) i W. Walentyłowicz (akomp.). W przerwie 15-minutowej odczytanie repertuaru teatrów. 22.00: „Na widnokręgu”. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20: Komunikaty. 22.25: Odczytanie programu na dzień następnny. 22.30: Koncert chopinowski w wyk. p. L. Robowskiej. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 18.00: Godzina młodych talentów. Poznań (334) (—) Koncert solistów. Strassburg (345) 20.30—22.30: „Surcouf” opera komiczna Planquette’a. Bukareszt (394) 21.00: „Cyganeria” opera w 4 aktach Pucciniego. Berlin (419) 21.10: „Paoptikum berlińskie” kabaret układu E. Tanna. Rzym (441) 21.00: „Faust” opera w 5 akt. Gounoda. Medjolan (500) 11.15: Rozmaitości muzyczne. 21.00: „Lekarstwo chorei dziewczyny” komedia w 1 akcie Fernan’ego. Langenberg (472) 20.00: Wesoły wieczór z udziałem W. Hagena.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

DAJ GROSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ

Wieści z Dobromiła.

Powiat zostaje. Na skutek niezasadzonych notatek w niektórych gazetach lwowskich, przeżywało miasto nasze i powiat chwile depresji z obawy zlikwidowania tut. starostwa i innych władz powiatowych. Na szczęście pogłoski te okazały się nieprawdziwe, gdyż jak nas poinformowano ze źródła miarodajnego, władze licząc się z wysokim poziomem kulturalnym miasta i powiatu, jakoteż jego położeniem, przystąpiły do powiększenia naszego powiatu, przez przyłączenie doń całego szeregu sąsiadujących gmin, które jednomyślnie, ze względu na lepsze połączenie i bliższe wypowiedziały się za tem przyłączeniem.

Zmiana pociągów. Ludność naszego powiatu, a tak samo miast Chyrowa i Nizankowic, obok linii kolejowej Przemysł—Chyrów, boleśnie dotknięta, została zmianą pociągów 15. lipca br.

Zniesiono mianowicie pociągi osob. Nr. 2011 i 2012. Pociągi te były jedynymi łącznikami do pociągów pośpiesznych kursujących na linii Lwów—Kraków.

Podczas, gdy przed 15. lipca br. pociąg 2014 miał rano natychmiast połączenie ze Lwowem, a wkrótce także z Krakowem — dziś stał się pociągiem „ślepym“, gdyż przyjeżdża do Przemysła w około 20 minut po odejściu oboju pociągów pośpiesznych, skutkiem czego trzeba stracić cały dzień, a także i noc, jeśli się chce coś we Lwowie, lub Krakowie załatwić.

Ponieważ w obecnych ciężkich czasach ludność na tak długie wycieczki pozwolić sobie nie może, przeto by korzystać z tych pociągów pośpiesznych, musi nocami niekiedy wśród deszczu i chłodu, dojeżdżać po kilka mil furami do Przemysła.

Byłoby wskazane, aby w miejsce dwu zredukowanych pociągów opóźnić dwa pociągi towarowe pośpieszne i dodać im po dwa wozy osobowe i ludność znów będzie miała przystęp i połączenie z główną linią komunikacyjną.

Or...

Emigracja do Francji.

Władze emigracyjne przestrzegają, że osoby, wyjeżdżające do Francji na podstawie imiennych wezwań od najbliższych krewnych nie mają prawa poszukiwania pracy we Francji pod groźbą wysiedlenia.

Kontrakty pracy, nadesłane przez pracodawców, winne być zaopatrzone w poświadczenie (avis favorable): albo przez francuskie ministerstwo pracy — jeśli chodzi o robotników fabrycznych lub kopalnianych, albo też przez francuskie ministerstwo rolnictwa — jeśli chodzi o robotników rolnych. Poza tem na kontrakcie pracy winno się znajdować poświadczenie najbliższego konsulatu polskiego we Francji.

Wezwania imienne od najbliższych krewnych z reguły wymagają potwierdzenia prefekta odnośnego departamentu i najbliższego konsulatu polskiego. W braku jednego z tych poświadczeń, emigranci napotykają na trudności przy wyrobieniu paszportu i wizy francuskiej.

Emigranci, którzy otrzymali z Francji wezwanie imienne od krewnych lub imienne kontrakty pracy od pracodawców, a nie mają na nich wyznaczonego wyjazdu przez punkt zborny w Mysłowicach, winni zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego, który wyprawi ich jednym z transportów przez Poznań.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O racjonalizację przemysłu rybnego w Polsce.

Dane statystyczne, odnoszące się do wywozu z Polski, utrzymują stale rubrykę „eksport ryb morskich“. Należy stwierdzić, że eksport ten jest tylko pozorny. Idzie on głównie do Gdańska, skąd po odpowiednim przetworzeniu powraca niemal w całości do Polski i znów zapisywany jest przez urzędy statystyczne, jako import. Jeżeli można mówić o rzeczywistym eksporcie ryb morskich z Polski, to dotyczy on tak małych partii niektórych gatunków ryb, że właściwie nie zasługuje na szumne miano eksportu. Daje to jednak powód do mniemania opinii publicznej, że eksport ryb z Polski istnieje. Zagranicą, tak zresztą jak i u nas, zwraca się uwagę na stale powiększające się połowy ryb przez naszych rybaków. Ta powolna, lecz stała rozbudowa naszego rybołówstwa mimowoli nasuwa myśl, że Polska może już wywozić ryby. Tymczasem rzeczywistość przeczy temu. Polska przywozi z zagranicy wielkie ilości ryb, gdyż nie jest jeszcze przygotowana do zaspokajania potrzeb własnego rynku, nie może być więc nawet mowy o zorganizowaniu wywozu na większą skalę. Pozory wywozu wywołują fakty interesowania się naszeni połowami przez państwa zagraniczne, również zmuszone do sprwadzenia tego artykułu z zagranicy, a poszukujące nowych dogodniejszych źródeł kupna.

Izba przemysłowo-handlowa, jako izba morska, w opracowaniu tego tematu kładzie kres mylnym poglądom. Przedewszystkiem stwierdza ona, że eksport ryb suszonych wcale w Polsce nie istnieje. Wywozimy natomiast jednak w niewielkim zakresie morskie ryby wędzone. Eksport ryb wędzonych moglibyśmy rozwinąć, gdyby wędzarnie polskie, istniejące na naszym wybrzeżu odpowiadały nowoczesnym wymaganiom technicznym. Poza warunkami technicznymi wędzarniom naszym brak jest odpowiednich większych kapitałów, odpowiedniej organizacji i stosunków handlowych dla podjęcia eksportu na większą skalę. Gdyńskie wędzarnie przetwarzają około 25 proc. naszych połów. Produkcja ich jednak służy wy-

łącznie do zaspokojenia potrzeb rynku lokalnego i krajowego.

Najwięcej dotychczas wywoziliśmy świeżych ryb morskich. Wywóz ten obejmował przeważnie ryby wysokowartościowe, jak łososi i węgorze. Prawie cały ten wywóz kieruje się do Gdańska, który jest jak dotychczas największym odbiorcą polskich połów morskich. Gdańsk zakupuje prawie cały połów łososi — od 85 do 90 proc., węgorzy 60 proc. połowu, flonder 50 proc. połowu, dorszy 40 proc., śledzi 50 proc. i szprotów 40 proc. połowu. Część sprowadzanych ryb z Polski służy do zaspokojenia potrzeb wewnętrznego rynku Gdańska, większość zaś wywożona jest w stanie świeżym, a przeważnie przerobionym do Polski lub Niemiec. Prawie cały przywóz łososi wędzonych do Polski odbywa się za pośrednictwem Gdańska. Również wielkie ilości wędzonych węgorzy, flonder, szprotów i td. Polska przywozi z Gdańska. Przywóz, na przykład, łososi wędzonych do Polski wynosił: w 1926 r. — 26 tysięcy klg. za sumę 285 tysięcy złotych, w 1927 r. — 38 tys. klg. za sumę 240 tys. zł., w 1928 r. — 43 tys. klg. za sumę 310 tys. zł., w 1929 r. — 32 tys. klg. za sumę 220 tys. zł.

Z punktu widzenia gospodarczego zjawisko wywożenia ryb świeżych i przywozu ich w stanie przerobionym jest bardzo niepożądane. Należy więc zwrócić uwagę firm krajowych na nie wykorzystane dotychczas w tej dziedzinie możliwości. Nie możemy wywozić ryb świeżych poto, aby przywozić te same ryby w stanie wędzonym, mrożonym, w konserwach itp. Firmy nasze powinny zrationalizować swoją pracę i poczynić wysiłki w kierunku usamodzielnienia istniejącego eksportu. Przemysł rybny powinien zwrócić uwagę na konieczność poczynienia większych inwestycji w wędzarniach i zakładach przerobu ryb. Rozwinięty bowiem przemysł przetwórczy rybny mógłby względnie łatwo zaspokoić całe zapotrzebowanie naszego rynku krajowego i wyrugować w zupełności przywóz z zagranicy ryb wędzonych, mrożonych i w konserwach. Z. P.

Z przygotowań do wystawy mleczarskiej we Lwowie.

Związek Spółdzielni niemieckich w Polsce, mający siedzibę w Poznaniu, zgłosił akces z gotowością współpracy w organizowaniu grupy mleczarskiej na T. W., wyprzedzając pod tym względem szereg polskich organizacji spółdzielczych w województwach centralnych i zachodnich. Zarząd T. W. dokłada wszelkich starań, ażeby przy pomocy związków spółek i spółdzielni mleczarskich uzyskać możliwie kompletny przegląd produkcji przetworów mlecznych, szczególnie w zakresie serowarstwa, ze wszystkich dzielnic Państwa. Grupę małopolską organizuje Patronat Spółdzielni Rolniczych

we Lwowie, w porozumieniu z krakowskim oddziałem. Dzięki pomocy konsulatów polskich udało się zebrać zagranicą bogaty materiał propagandowy dla spożycia mleka ze Szwecji, Czechosłowacji, Austrii, Francji i Węgier. Kolekcja ta wystawiona w osobnym dziale grupy mleczarskiej, unaczni, jak wielką wagę zagadnieniu temu poświęca zagranica i jak aktualna jest potrzeba stworzenia także i w Polsce, której 65 proc. ludności pracuje w rolnictwie, organizacji, która by ujęła w swe ręce celową i systematyczną w tym kierunku działalność.

Z rynków jajczarskich.

Międzynarodowe rynki jajczarskie cechuje niepewność sytuacji przy tendencji słabej, wyczekującej rozwoju wypadków w Niemczech. Wahanie dewizy niemieckiej wywołało przerzucenie się części eksporterów z rynku niemieckiego na inne rynki, co wywołało przy stosunkowo mocnej tendencji w Berlinie, na pozostałych rynkach

na rynku krajowym ceny utrzymują się w ciągu całego okresu prawie na tym samym poziomie z nieznaczniemi wahaniami. Na utrzymanie się cen wpływają słabe dowozy, wywołane zmniejszeniem produkcji. Wywóz jaj z dzielnicy poznańskiej ostatnio zmienił nieco kierunek, mianowicie w przeważnej mierze z Niemiec przerzucił

się na Francję Wschodnią, gdzie ceny odpowiadają naszym.

Ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 62 rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie uregulowania wywozu jaj zagranicę, dopuszczające większą tolerancję przy sortowaniu gatunku jaj (dotychczas mogło znajdować się tylko 12 proc. jaj, których waga nie odpowiadała gatunkowi; nowe przepisy przewidują 20 proc.) wchodzące w życie z dniem 12 sierpnia r. b. ułatwi pracę eksportową i wzmożenie eksportu.

Handel ziemiopłodami w Wielkopolsce.

Izba Przemysłowo-handlowa w Poznaniu stwierdza, że w pierwszych dniach lipca nastąpiło pewne ożywienie na rynkach zbożowych. Popyt na żyto z dostawą natychmiastową był silniejszy, natomiast pszenicy przy dużem zaofiarowaniu, nadal bardzo utrudniony. Zapotrzebowanie ze strony młynów było niewielkie, gdyż młyny w dalszym ciągu skarżą się na trudny zbyt maki.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 6 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 9.04—9.05.

W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.92'40—8.92'60, Paryż 35.02—35.07, Londyn 43.30—43.44, Zurych 174.20—174.55, Praga 26.43—26.46, Wiedeń 125.48—125.55.

Dewiza Londyn znacznie spadła, natomiast Paryż zwyżkuje.

Na Gieldzie ruch bardzo słaby. Gazy wschodnie 9.50—10.00. Tendencja spokojna.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 6 sierpnia. (Tel. wł.). Obroty większe. Tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 9'01 i trzy czwarte do 9'02.

Rubel złoty 4'92 i pół. Dla akcji tendencja niejednolita. Obroty bardzo małe.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 6 sierpnia.

Rynek Lwów: masło deserowe 360—380, stołowe 320—340, kuchenne 280—300, twaróg gospodarski 80, solony 25—40, mleko krowie 21—23, jaja eksportowe 51/54 kg 121.50—126, 48/51 kg 112.50—117, 45/48 103.50—108, oryginalne ponad 48/51 90—94.

Masło, twaróg, mleko i jaja eksportowe drugiej sorty, oraz w krajowym obrocie, potaniały. W masle podaż przewyższa zapotrzebowanie.

Tendencja naogół zniżkowa. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 sierpnia.

Pszenica utrzymuje się na wysokości ostatnich notowań. Żyto, jęczmień, owies, hreczka, kasza hreczana, oraz mąka pszenna i żytnia potaniały. Naogół obroty małe.

Tendencja niejednolita. Usposobienie bardzo słabe.

Rynek Podwoleczyska: pszenica dworska ex 1931 19.50—20, żyto jedno lite 18—18.50, żyto zbiorowe 17.50—17.75, jęczmień jednolity 17.50—18, jęczmień przemiałowy 16.25—16.75, owies małopolski 18.50—19, hreczka 20—21, kasza hreczana 41—43.

Rynek Lwów: pszenica dworska 22—22.50, żyto jednolite 19.50—20, żyto zbiorowe 19—19.25, jęczmień przemiałowy 18.50—18.75, owies małopolski 21—21.50, mąka pszenna 39—40, mąka żytnia 33—34, mąka pszenna luksusowa 44—45.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Fortepian „Bösendorfera”, „Wirtha” „Schweighofera” króciutkie sprzedam okazynie. Zamiana niewykuczona. Sklepiarski, Kopernika 26. 3647

Jamniczka angielskiego, 10-miesięcznego, czekoladowego sprzeda za 100 zł. znana „Hodowla” p. Chodowice k/Stryja 2642

Futra damskie, męskie, wykonuje najstarszanniej, sumiennie, gustownie. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69-56 3662

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

Zarządca agronomiczny, starszy kawaler, zmieni posadę — odda rzetelne i korzystne usługi w majątku jako samoistny, ewentualnie pod dyspozycję, ale — nie Pań. Także przez sezon żniw. Łaskawe zgłoszenia: Słowo „Dublańczyk”. 3642

Zarządu Pensjonatu w zdrojowiskach, szuka starszy zapobiegliwy, gospodarczy, dobrze ułożony kawaler, o dobrem nieskazitelnym nazwisku, znający doskonale gospodarstwo kobiece, kuchnię. Także jako pomoc. Łask. zgłosz. Słowo „Hreczkosiej”. 3642

Kucharka kasynowa, starsza, z długoletnimi świadectwami poszukuje posady do bursy od 1 września. Zgłoszenia: „Pod uczciwą”. 3643

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz.

Praktykant z lepszego domu, zostanie przyjęty do handlu z porcelaną. Osobiste zgłoszenia w składzie porcelany i szkła Ludwika Koszelińskiego, Lwów, ul. Kopernika 2. 3653

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz.

Do wynajęcia od zaraz przy ulicy Trzeciego Maja na I piętrze **9 pokoi, 2 przedpokoje, łazienka, kuchnia.**

Pośrednicy bezwzględnie wykluczeni i jako tacy honorowani nie będą. — Oferty do administracji pod „Zaraz”. 3654

Pokój słoneczny dla pań, elektryka Miłkowskiego 9, I. p. drzwi 4. 3652

3494



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DW. K. W. POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM



Słoneczny pokój z kuchnią i łazienką w ogrodzie na I. p. solidnej partii do wynajęcia. Wiadomość ul. Akademicka I. 3. II. p. Inż. Koczur. 3639

Pokój utrzymaniem dla 2 studentów gimn. Na Skałce 5. boczna Zybkiewicza II. p. drzwi 6. 3645

Lokal sklepowy w centrum miasta nadający się na zakład fryzjerski, zegarmistrzowski, krawiecki i t. p. od 1 września do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod: „Lokal”. 3660

Czytajcie „Słowo Polskie”

POMOC LEKARSKA

Chirurg-Urolog

Dr. Bernard Rappaport
ordynuje od 4-6 Lwów, ul. Romanowicza I. 11.
tel. 42-82 — POWRÓCIŁ. 3664

RÓŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Ziółka przeciw molom 1 złoty. Proszek przeciw karakonom 1 złoty. Płyn przeciw pluskwom 1 litr 3 złote w drogerji Józefa Koleżańskiego, Batoiego 34 a tel. 83-81. 3594

Przetarg.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia 28 sierpnia 1931 r. o godz. 11-ej na sprzedaż starej miedzi. Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w Monitorze Polskim Nr. 176 z dnia 3. VIII 1931 r. i w Gazecie Polskiej Nr. 209 z dnia 2/VIII. 31. 3657

Przed użyciem



jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tą ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, ktokotwiek należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 356.

Po użyciu



HERBERT WILD.

28)

SPOJRZENIE APOLLINA.

Autoryzowany przekład z francuskiego Zoiji Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Obie odeszły predko. Powracałem sam. Nadszedł wieczer, wrześniowy zmierzch zachodnich brzegów korsykańskich, ciemnej, nieledwie tragicznej czerwieni, której ponury cień zasnuwa skały i drogi a nawet, zdawałoby się, przenika samo powietrze. Pomyślałem, że zaledwie kwadrans temu, szliśmy z Ruckertem tą drogą. A teraz on, zmiądzony, leży na dnie przepaści. Znałem to miejsce. Wiedziałem, że ciało musi być zgniecione, poszarpane, biedny ludzki szczątek, z którego uleciało życie. A tam, w Piaście i Henryk leżał bez duszy.

Na dole, morze stało się ciemnym całunem. Wokoło, dziwacznych kształtów skały zdawały się pochylać w uroku nad drogą, niby wrogie postacie z groźnymi gestami. Przebyłem Geneparo w bardzo przykrym nastroju. Nie mogłem zapanować nad dziwnym przywidzeniem, że Ruckert kroczy za mną i odwracałem się parę razy.

W Pianie zastałem ludność poruszoną. Otoczono mnie, zasypało pyra-

niami. Oznajmiłem, że mój przyjaciel spadł w przepaść, przysunawszy się nierozważnie za blisko brzegu.

— Wielkie to nieszczęście — ozwało się parę głosów.

I już drugie w tym dniu — dodał jeszcze ktoś z tłumu.

Była to aluzja do śmierci Henryka. Powiedziano mi, że Hilda czuwa przy zwłokach męża. Tymczasem zebrała się drużyna ratownicza z sznurami i drabinkami. Przyłączyłem się do niej i wyruszyliśmy na poszukiwanie ofiary

Trzeba było kilku godzin i wielu trudnych manewrów, by osiągnąć grupę złomów, gdzie, według moich wskazówek, można było prawdopodobnie odnaleźć zwłoki Ruckerta. Na szczęście księżyc był w pełni, gdyż w ciemnościach wszelki ruch byłby niemożliwy wśród skalnego chaosu. W srebrzystej poświacie, dziwaczne kształty wysokich, poszarpanych grani, zdawały się fantastyczną dekoracją jakiegoś baśniowego pałacu olbrzymów.

Już bardzo późno odnaleziono zwłoki. Księżyc, naówczas u zenitu, rzucał potoki światła na pełną osypisk rozpadlinę, gdzie parokrotnie odbity od ostrza morderczych glazów, padł roztraskany człowiek. Jedyne twarz była nienaruszona i raz ostatni ujrzałem jego stalowe oczy otwarte. Zdawało mi się w świetle księżycowym, że wlepiają we mnie spojrzenie przeni-

kliwe i nieodgadnione, jakie miały za życia. I znów pomyślałem, że nigdy nie rozwiążę zagadki, co kryły te zimne, tajemnicze oczy. Ruckert leżał wśród osypisk i złomów, a nad nim, wzdłuż ściany skalnej, długi ślad strugi, powstałej z wycieków jakiejś szczerliny, znaczył się w błękitnym oświetleniu olbrzymią, krwawą plamą.

Powrót był przykry i długi. Około drugiej rano weszliśmy na przełęcz Geneparo. Z grupą ratowniczą wróciłem za noszami do Piany, rozmyślając nad czynem Ruckerta. Bezstronniejszy niż Hilda, trafiona w swem uczuciu, strąłem się określić go ściśle ze stanowiska moralności. Niezawodnie był zbrodnią. Lecz czy nie zbrodnią człowieka przekonanego o słuszności swego postępku? A także czy można było nazwać go czynem szaleńca? Chyba, że nie.

Wspominałem jego entuzjazm nacechowany niezaprzeczoną wielkością. Wspominałem jego wiedzę, usługi, jakie on również oddał ludzkości, dla której pracował bezinteresownie, i rzekłem sobie, że w społeczeństwie wyłącznie ludzi twardych, dbałych jedynie o postęp rodzaju jako takiego, ludzi obcych pojęciom łaski i miłosierdzia, czyn jego uszedłby za chwalebny. Wziąłem w rachubę właściwości rasy, które mogły być wpłynąć na ten dziwny umysł i politowanie zastąpiło grozę. Politowanie, którego zresz-

tą ta dusza lacedemońska nie byłaby zrozumiała, gdyby jej było wiadome.

To wszystko, jak widzicie panowie, ma związek z dyskusją, która skłoniła mnie do tej opowieści.

XVIII.

Pogrzeb Henryka i Ruckerta odbył się jednego dnia. Całe miasteczko wzięło w nim udział.

Hilda wyjechała nazajutrz do Ajaccio. Wybrała się po ostatnie prace Henryka, aby je przewieźć do Francji.

Przy pożegnaniu ozwałem się do niej:

— Byłbym niezmiernie szczęśliwy, gdybym kiedyś w przyszłości mógł zobaczyć panią. A proszę zapomnieć o słowie, które mi się w chwili wzruszenia wyknęło niebacznie.

— Oddawna już wiedziałam... wyrzekła. — My kobiety odgadujemy niejedno. Podziwiałam pana. Lecz teraz właśnie dlatego trzeba nam się rozstać. Często będę myślał o panu, jako o drogim przyjacielu.

Patrzałem na pojazd uwożący ją przez przełęcz Lawa. Przed ostatnim zakrętem biała chusteczka powiała na pożegnanie.

Tego samego wieczora wyjechałem do Bestii i Włoch. Wziąłem się do pracy. Potem zaś odbyłem dalekie podróże. Wybrałem się do Azji a nieobecność moja trwała całe trzy lata.

(Dok. nast.)